OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE № 1

Rok IX. Kraków, sobota 1 maja 1926 Nr. 98

# NOWY DZIENNIK

Adres r... ...rzeszkowej 7.
Nr. telefon... w Krakowie 400.630.
Na... ...OWY DZIENNIK"
Wszelkie k... wprost do Administracji.
Komun... nie będą uwzględnione.
rękopisów Redak... ...a inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny ...aje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·80, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej

OZJASZ THON.

## Lag-Beomer

Kraków, 30 kwietnia

W najbliższą niedzielę przypada ta data, której znaczenie w życiu żydowskiem o tyle się uwydatnia, że przerywa ona długi szereg dni smutku, a jest obchodzona w żydostwie szczególnie jako święto szkolne. Coś w rodzaju ogólnej szkolnej „majówki". A jednak legendarnie opowiada ona o klęsce. Legenda sięga powstania Bar—Kochby, w którem wielką, przodującą rolę odgrywał Akiba syn Józefa, postać świetlana, opromieniona sławą uczoności i niesłychanego heroizmu narodowego. On to bowiem miał werbować dla powstania Bar—Kochby armję dwudziestu czterech tysięcy młodzieńców wyłącznie z pośród swoich uczniów. Walczyli oni, zwyciężali, ale ostatecznie — pono wskutek zdrady — polegli. Zostawili wobec tego w dziejach narodu pamięć, nietyle ostatecznego zwycięstwa, ile raczej tylko cudownego bohaterstwa. Powstanie tej armji ochotniczej przeciw legjonom rzymskim pełnego sukcesu odnieść nie mogło. Powstania takich cudownych szaleńców nie udają się nigdy, ale nie idą na marne. Zawsze zostają źródłem wiary, zapału, entuzjazmu, poświęcenia. A jak długo legenda nie przestaje snuć o bohaterach złotej przędzy pięknych opowiadań, ich bohaterstwo nie przestaje być źródłem ożywczej siły narodowej.

Epoka nasza nawiązuje znowu do tego bohaterstwa z przed ośmnastu wieków. A nigdy w ciągu dziejów djaspory pamięć o Rabbi Akibie i jego uczniach nie była żywszą i żywiej działającą, jak w naszych dniach. Albowiem w naszych dniach na nowo się rozbudziło owo bohaterstwo — czynu.

Przez cały ponury czas djaspory bohaterstwo żydowskie było heroizmem — cierpienia, męczeństwa. Bezprzykładne w ludzkich dziejach było to nasze męczeństwo. Bezprzykładne co do ilości i co do jakości. Żaden naród nie wydał ze siebie ani takiej olbrzymiej rzeszy, ani takich entuzjastycznych męczenników. Inkwizycja — święta inkwizycja! — paliła ich na stosach, a oni z pośród płomieni słali hymny, pełne zachwytu, do nieba.

Cierpieli Żydzi i wierzyć nie przestali. Żalili się nieraz, płakali, ale nie szemrali.

Duże bohaterstwo — cierpienia.

Przyszła nareszcie chwila na bohaterstwo — czynu. Duch owych ochotników obudził się wraz z ogromną siłą poświęcenia. Odżył w naszych „chalucach".

Chaluc — to znaczy: straż przednia. Ona buduje nam teraz w Palestynie na nowo dom własny, własną siedzibę narodową. Buduje swoim potem i swoją krwią.

Buduje na ziemi, która pozostanie na wieczyste czasy własnością narodową. Nigdy nie przejdzie w prywatną własność. Owszem, — co ta ziemia wydaje, należy do tych, którzy z niej w mozolnej pracy owoce wydobywają. Ale sama ziemia pozostanie majątkiem wspólnym całego narodu.

Fundusz zaś, tę ziemię, nabywający — „Keren Kajemeth le Jisrael" — ma stworzyć ten, który będzie wieczystym jej właścicielem: cały naród żydowski.

Z drobnych stosunkowo datków, ale przez najszersze warstwy żydostwa całego świata dostarczanych, ma się zebrać olbrzymia kwota, wystarczająca do nabywania miljonów hektarów ziemi, na której się budować będzie siedzibę narodową.

Więcej jak ćwierć wieku składa się tak naród żydowski na ten fundusz, a on jeszcze nie jest pełny. Daleki jeszcze od tego. Pięć ćwierci miljona funtów szterlingów jest zaledwie początkiem początku tego wielkiego przedsiębiorstwa. —

Nie można się dziwić, że tak małym jest rezultat tej ćwierćwiekowej zbiórki. Wszak składa się ona z groszy biednych i najbiedniejszych. Rzadko dotychczas pojawił się bogacz, któryby ofiarował większą kwotę. Co prawda, — w ostatnich latach coraz częściej zdarzają się wypadki jakichś większych testamentarnych zapisów. Są oznaki, że istota, treść i cel „Funduszu Narodowego" wnikają coraz głębiej w sumienie całego narodu, i zaczynają sięgać aż do tych sfer, które są mniej dla idealizmu i entuzjazmu przystępne. Ale to wszystko jeszcze nie wystarcza.

W psychice narodu żydowskiego powstało bowiem nowe, zapomniane przez tysiąclecia, pragnienie: pragnienie posiadania ziemi. To, co się „głodem ziemi" nazywa, nam się już stało z biegiem wieków — odkąd nas od ziemi oderwano i do niej nigdzie nie dopuszczono — obcem. Sjonizm na nowo zbudził ten zdrowy „głód ziemi".

A oto stoimy wobec ciężkiego zagadnienia: Jak nabywać tę ziemię?

Nie posiadamy tych środków przymusowych, za pomocą których wydobywa się od jednostek świadczenia na rzecz ogółu. My mamy tylko jeden do tego środek, jedną do tego celu drogę: słowo. Słowo, które swoim całym ciężarem prawdy, całą mocą swojej zawartości ideowej wpala się w sumienie Żyda. Oczywista, tylko tego Żyda, dla którego żydostwo jest samo dla siebie wielką treścią, wielkim walorem, a nie przykrym przypadkiem — urodzenia.

A czego słowo nie dokona, zrobi plastyka: obraz, rzeźba. To wszystko zatem, co od duszy mówi do duszy. —

Tego wszystkiego zaś dostarczać ma pisarz, twórca, artysta żydowski.

Ostatnio zebrali się twórcy myśli żydowskiej — ilu ich już jest w Erec Israel — w jednej z najbardziej uroczych osad żydowskich w Palestynie, w Kirjath — Anabbim. Tam, w górach judejskich, na drodze wiodącej z najnowszego miasta żydowskiego Tel-Awiw, do najstarszej stolicy żydowskiej, Jerozolimy, uradzili i postanowili że w dniu „Lag—Beomer" myśl żydowska, słowem, obrazem czy pieśnią wyrażona, ma służyć Funduszowi Narodowemu. W dniu tym ma się rozbudzić i rozruszyć sumienie żydowskie i wzywać je do spełnienia tego obowiązku, który na naszą generację nakłada historja. Nam to było przeznaczonem, ażebyśmy kładli podwaliny pod przyszły gmach żydowskiej siedziby narodowej. To nasze przeznaczenie jednak, acz w sposób i w rozmiarach niewystarczających, spełniamy. Jednak setki tysięcy dunamów ziemi palestyńskiej rok rocznie nabywamy, a chaluc na nich suszy bagna i przemienia w krótkim czasie pustynie w kwitnące ogrody.

Tylko że wysiłek musi być znacznie większy, musi być olbrzymi. Szanse historyczne nie często się powtarzają. A wtedy, kiedy są, trzeba je uchwycić i wykorzystać.

Odpowiedzialność naszej generacji wobec potomności jest ogromna, bodaj-że nadludzka. Ale nie wolno się nam od niej ani na chwilę uchylać. Na tem, co my dajemy, będą dalsze pokolenia budować. Od fundamentu zależy trwałość budynku.

Baczmy, ażeby fundament był zdrowy i szeroki.

Nabywajmy ziemię Izraela dla narodu Izraela!

**W niedzielę, dnia 2 maja 1926 r.**
o godzinie 11 przedpoł.
odbędą się w Kral. Stow. Kupców, Grodzka 43

**ODCZYTY**

p. **Dra A. Hantkiego**
p. t.:
**PRZEWARSTWOWIENIE ŻYDÓW**
oraz p. **posła Dra O. Thona**
p. t.:
**SYTUACJA KUPIECTWA ŻYD. w POLSCE**
na które zaprasza

Wydział Krak. Stow. Kupców.

## Termin dymisji gabinetu zbliża się

### Rokowania stronnictw. — Możliwość gabinetu urzędniczego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 29 4. (Sin) Termin dymisji obecnego rządu zbliża się. Wobec tego prawica prowadzi coraz bardziej gorączkową robotę w kierunku stworzenia nowego rządu. Rokowania powadzone między PPS a Piastem chwilowo nie doprowadziły do żadnego rezultatu, gdyż rozmowy między temi stronnictwami się prowadzone nie przez t. zw. odpowiedzialnych przedstawicieli klubu PPS, ale przez te odłamy, które w tej chwili w organizacji PPS stanowią mniejszość, a mianowicie przez pos. Barlickiego i Niedziałkowskiego.

Należy przypuszczać, że jeśli w ciągu 5 dni po zgłoszeniu dymisji rządu, któremu p. Prezydent powierzył pełnienie funkcyj nie uda się ani koalicji rozszerzyć, ani stworzyć nowego rządu, wróci się do **koncepcji gabinetu urzędniczego**. Jednakże do dnia dzisiejszego trwają jeszcze konferencje, które jednak do żadnego rezultatu nie doprowadziły.

# Poseł Dr. Reich o rezultatach swego pobytu w Anglji

## Pomoc żydostwa angielskiego na rzecz Żydów polskich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 4 (Sin) Wasz współpracownik odbył dzisiaj wywiad z posłem Dr Reichem, który przyjechał onegdaj z zagranicy. Pos. Reich oświadczył, że cała jego akcja w Anglji miała na celu zwrócenie uwagi Żydów zagranicznych na krytyczne położenie Żydów w Polsce. Na konferencji w Londynie wygłosił pos. Reich przemówienie którego rezultatem było doprowadzenie do zjednoczenia dwóch organizacyj pomocy tj. organizacji pomocy Żydów polskich i organizacji pomocy Żydów ukraińskich. Na konferencji tej postanowiono przez 6 miesięcy płacić po 5 tys. funtów szterlingów meisięcznie na rzecz Żydów polskich.

Miałem możność — powiada pos. Reich — zetknięcia się z przedstawicielem Board of Deputies Lucienem Wolffem i lordem Wittlingiem. Udało mi się też wskrzesić działalność towarzystw pomocy ofiarom wojennym, które na pierwszej odbytej po 2 latach konferencji postanowiło również wpłacić 5 tys. funtów na ręce Joint Distribution Comitee. Przemawiałem w teatrze żydowskim podczas antraktu, gdy grano sztukę okazującą proces Steigera. Przemówienia moje miały ten skutek, że postanowiono rozpocząć na szeroką skalę akcję pomocy dla zubożałej ludności żydowskiej w Polsce.

Na zapytanie, czy w Anglji interesują się również polityką Polski pos. Reich odpowiedział, że tam wogóle nie rozumieją kłótni w Polsce o punkty zawarte w ugodzie. Obecnego prezesa ministrów w Polsce cenią w Anglji jako mądrego polityka.

Poseł Reich rozmawiał również z posłem polskim w Londynie Skirmuntem, który uznał słuszność żądań mniejszości narodowych w Polsce.

# Odroczenia służby wojskowej dla studentów

## bez matury państwowej studjujących zagranicą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 4 (Sin) Min. oświaty St. Grabski konferował dziś z pos Wygodzkim (Koło Żyd.), przy czem omawiano sprawę odroczenia służby wojskowej dla studentów nieposiadających matury gimnazjów państwowych, a uczących się na wyższych uczelniach zagranicą. W tej sprawie miał się wypowiedzieć min. spraw wojskowych. jakoteż min. spr. wewn. Obaj ministrowie oświadczyli, że nie mają nic przeciwko przyznanin ulg studentom uczącym się na wyższych uczelniach zagranicznych, a nieposiadającym matury gimnazjów państwowych. Min. oświaty St. Grabski oświadczył pos. Wygodzkiemu, że on również nie ma nic przeciwko odroczeniu służby wojskowej, jeżeli się na to godzi min. spraw wojskowych. Wobec tego dzisiaj jeszcze pos. Wygodzki zwrócił się do min. Żeligowskiego i prosił go, żeby zakomunikował min. Grabsikemu swoją zgodę.

### O ulgowe paszporty zagraniczne dla studentów

Warszawa, 29. 4 (Sin) Posłowie Lewin i Feldmann z Koła Żydowskiego interpelowali dzisiaj min. oświaty St. Grabskiego w sprawie niezałatwienia podań studentów o ulgowe paszporty zagraniczne, jakkolwiek podania te były badane przez komisję złożoną z posłów Koła Żydowskiego, która przed przedłożeniem tych podań w ministerstwie skrupulatnie badały, czy podania te zasługują na uwzględnienie. Min. Grabski przyrzekł, że wyda polecenie, aby podania te zostały w najbliższym czasie załatwione.

Następnie ci sami posłowie przedstawili ministrowi oświaty sprawę dopuszczenia do egzaminu dojrzałości uczniów tych szkół średnich, w których nauka religji żydowskiej nie była w tym rokn wykładana, a to w związku z okólnikiem wydanym przez min. oświaty, na mocy którego uniemożliwiono takim uczniom przystąpienie do egzaminu dojrzałości.

Min. oświaty zgodził się na propozycje posłów Lewina i Feldmanna i przyrzekł że w tym roku w drodze wyjątkowej dopuści tych uczniów do egzaminu i wyda odpowiednie polecenie podległym mu władzom szkolnym.

# Nowela do ustawy o szkołach akademickich

## Przedłużenie terminu składania egzaminów wedle dawnych przepisów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 4. (Sin) Komisja oświatowa przyjęła dziś w II. czytaniu nowelę do ustawy o szkołach akademickich w sprawie przesunięcia terminu składania końcowych egzaminów wedle danych przepisów dla studentów wszystkich wydziałów prócz filozofji, którzy rozpoczęli studja przed 15 września 1920. (Szczegóły projektu patrz w kronice na str. 9. Red). Nadto uprawniono Radę wydziałową do przedłużenia ostatecznego terminu w pewnych poszczególnych wypadkach.

Na posiedzeniu poruszył pos. **Wygodzki** (Koło Żyd.) fakt, że na terenie Wilna i Wileńszczyzny władze szkolne żądały od nauczycieli szkół powszechnych przedłożenia świadectw lojalności. Pos. Wygodzki uważa, że żądanie to nic jest oparte na prawie, albowiem niema takiej ustawy, któraby żądała od profesorów świadectw lojalności. Powołuje się pos. Wygodzki na art. 117 konstytucji, który wprawdzie mówi o lojalności, ale w tym duchu, że państwo może wydalić ze służby w razie udowodnienia braku lojalności. W tym wypadku jednak żądano świadectw lojalności od nauczycieli, którzy mają za sobą 24 lat służby. Wobec tego pos. Wygodzki pytał min. oświaty Grabskiego, czy znane mu są te wypadki, jak je tłumaczy i jakie środki zamierza przedsięwziąć, aby tego rodzaju postępowanie niesłuszne władz szkolnych usunąć. — —

### Państwowy instytut naukowy gospodarstwa wiejskiego

Warszawa, 29 4. (Sin) Komisja oświatowa i rolna obradowała nad ustawą o państwowym Instytucie naukowym gospodarstwa wiejskiego. Przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o połączeniu instytutu gospodarstwa wiejskiego w Puławach, państw. instytutu rolniczego w Bydgoszczy oraz Morskiego Laboratorjum Ryabckiego w jeden wyższy zakład badawczy pod nazwą „Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego" z siedzibą w Puławach i z zakładami w całem państwie. —

## Sejm odroczony do 5 maja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 4 (Sin) W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Sejmu (wskutek defektu w telefonie dopiero dziś podajemy — Red.) dodać należy, że zaraz po uchwaleniu prowizorjum budżetowego w II. czytaniu, przyjęto w głosowaniu zwykłem znaczną większością głosów ustawę o prowizorjum budżetowem w III. czytaniu. Za ustawą głosowały wszystkie stronnictwa od ZLN do NPR włącznie.

W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego, którą większością 3 głosów uchwalono.

Po uzupełnieniu porządku dziennego odesłano do komisji budżetowej i skarbowej w pierwszem czytaniu projekt ustawy o zabezpieczeniu równowagi budżetowej, o unormowaniu obiegu bilonu i biletów skarbowych oraz o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego.

Na tem posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na środę 5 maja br. o godz. 4 popoł.

## Nowy ambasador francuski u p. Prezydenta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 29 4. (Sin) Nowy ambasador francuski w Warszawie p. Laroche złożył dziś swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

## Prezydjum Koła Żyd. u min. Raczkiewicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 29 4. (Sin.) Prezes Koła żydowskiego pos. Hartglas i wiceprezes pos. Farbstein odbyli dziś konferencję z min. spraw wewn. Raczkiewiczem w sprawie zabezpieczenia spokoju na dzień 1 maja. Min. Raczkiewicz przyrzekł wydanie odpowiednich kroków.

## Komisja kodyfikacyjna uchwaliła jednolity projekt postępowania karnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 4. (Sin) Wczoraj uchwaliła komisja kodyfikacyjna w ostatniem czytaniu jednolity dla całego państwa projekt ustawy postępowania karnego stanowiący pierwszy z pięciu wielkich kodeksów powierzonych do pracowani komisji kodyfikacyjnej. Uchwalony projekt przekazany zostanie w czasie najbliższym ministerstwu sprawiedliwości celem skierowania go do Sejmu.

## Senacka komisja budżetowa przyjęła prowizorjum budżetowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 4 (Sin) Senacka komisja budżetowa rozpatrywała dziś prowizorjum budżetowe, oraz ustawę o popieraniu przemysłu cynkowego. Na posiedzeniu popołudniowem obie ustawy przyjęto w brzmieniu sejmowem.

## Przyczyny ostatniej katastrofy lotniczej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 4 (Sin) W komisji wojskowej udzielił przedstawiciel rządu płk. Borejsza wyjaśnień w sprawie katastrofy lotniczej w Warszawie. Spowodowała ją zbytnia brawura i stan nerwowy jednego z lotników, a nie błąd wkostrukcji aparatów.

## Brzeziny, miasteczko skazane na śmierć głodową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 4 (Sin) W myśl przyrzeczenia danego w swoim czasie delegacji miasteczka **Brzeziny** pos. Wiślicki odwiedził przedwczoraj to miasteczko gdzie odbył konferencję z naczelnikiem urzędu skarbowego w obecności inspektora ministerjalnego. Okazało się, że sytuacja materjalna ludności tego miasta jest nie tylko krytyczna, ale wprost katastrofalna. Ludzie z głodu zapadają na tyfas.

Konferencja odniosła ten skutek, że kierownik urzędu skarbowego przyrzekł wystąpić z wnioskiem do min. skarbu o umorzenie wszelkich podatków na wypadek stwierdzenia, że ściąganie tych podatków doprowadzi do zupełnej ruiny płatnika.

## Stan bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 4 (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji ochrony pracy przedstawiciel rządu przedstawił cyfrowo obecny stan bezrobocia, pomocy finansowej i kredytów przyznanych na roboty publiczne. Z danych, przedstawionych przez reprezentanta rządu wynika, że w dniu 24 kwietnia br. liczba bezrobotnych wynosiła 428 tysięcy, z czego 166.900 pobierało zasiłki, a więc 47 procent. Na ogół rząd wyasygnował 2 miljony 900 tys. złotych, które dały zatrudnienie 10 tysiącom bezrobotnych, licząc koszta dniówki do 8 zł.

W dyskusji zabrał głos pos. **Reger** (PPS), który zarzuca rządowi uniernchomienie samorządów i tolerowanie komisarzy rządowych, przez co roboty publiczne cierpią.

Po nim zabrał głos pos. **Heller** (Koło Żyd). który domagał się równouprawnienia dla żydowskich bezrobotnych.

# Kryzys węglowy w Anglji

## Przed fatalną datą 1 maja.

(Od naszego londyńskiego korespondenta)

Londyn, 26 kwietnia.

Dziś, pięć dni przed ową krytyczną datą pierwszego maja, w którym to dniu kończy się i oficjalny zasiłek rządu, udzielany przemysłowi węglowemu i kollektywna umowa między górnikami a właścicielami kopalni, jedno jest pewnem: Wielki konstruktywny plan reorganizacji przemysłu węglowego przedłożony przez Komisję Węglową zeszedł na drugi plan; kwestja płac i godzin pracy stała się centralnym problemem. Stała się o na skałą, o którą rozbiją się nadzieje polepszenia sytuacji Anglji na rynku światowym i ugruntowania wewnętrznego pokoju w państwie. Przepaść, która dzieli teraz dwa obozy, jest niemniej głęboką, aniżeli w sierpniu ubiegłego roku. Bezpośrednie rokowania prowadzone między stronami w ciągu ostatniego miesiąca rozbiły się zupełnie; pierwsze kroki interwencji premjera rozpoczętej przed dwoma dniami spełzły na niczem; pozostaje tylko pięć dni ciągłych koferencyj, jałowych oświadczeń i kontr-oświadczeń, rozgoryczenia i popłochu; kongres Trade Unionów zwołał swój naczelny komitet na jutro; wszystkie egzekutywy Trade Unionów zwołane zostały na pojutrze do Londynu — „prowizorycznie i ze względów ostrożnościowych"; prowizorycznie i ze względów ostrożnościowych panuje też niebywały ruch wśród faszystów i pokrewnych organizacyj. Trudno dziś powiedzieć, czy gigantyczny strejk rozpocznie się w sobotę, czy też nie. Zdaje się, że sprawy zaszły tak dalece i że czas jest tak krótki, że katastrofę strejku odwrócić zdoła tylko — niemniej katastrofalna klęska rządu zmuszonego do kontynuowania zasiłku, bądźto w formie bezzwrotnych subsydjów lub „pożyczki dla rekonstrukcji przemysłu".

Konflikt dzielący obie strony jest na pozór czysto formalnej natury. Górnicy domagają się kollektywnej umowy dla wszystkich trzech krajów Zjednoczonego Królestwa — dla Anglji, Szkocji i Walji. Przedsiębiorcy żądają kollektywnych umów dla poszczególnych obwodów. Poza tą formalną różnicą zdań kryje się jednak faktyczny konflikt. Archaiczne metody niektórych przedsiębiorców i objektywny stan zasobów węglowych doprowadziły do tego, że w niektórych obwodach wydatność produkcji jest niższa i że tylko znaczna redukcja płac zabezpieczyć może ekonomiczną rentowność kopalń. Jak gwałtowną jest ta redukcja, widać z ogłoszonej właśnie tabeli nowych płac proponowanych przez przedsiębiorców. W niektórych obwodach obniżenia wynoszą prawie 50 procent, tak że płace będą niższe, aniżeli przed wojną. W Południowej Walji, np. płace mają być zredukowane z 78 szylingów do 45 szylingów tygodniowo. Dla górników walka przeciw tym zakusom obniżenia ich stopy życiowej jest walką o śmierć i życie; w istocie rzeczy są oni jednak zarazem przednią strażą armji robotniczej przemysłowej Anglji. W tą całą armję godzi bowiem obecny atak. Hodie mihi, cras tibi. Jest zupełnie zrozumiałem, dlaczego za górnikami stanie teraz zwarty mur Trade Unionów.

Królewska Komisja zrozumiała dobrze niebezpieczeństwo kryjące się w fakcie rozmaitej rentowności poszczególnych obwodów. Dlatego, chociaż poleciła zawarcie ogólnej kollektywnej umowy, stwierdziła mimo to wyraźnie, że w ramach tej ogólnej umowy obie strony dojść powinne w przyjaznych pertraktacjach do pewnych modyfikacyj płac w szczególnie nieproduktywnych obwodach i w odniesieniu do lepiej płatnych kategoryj górników. W zasadzie jednak proponowała Komisja przeniesienie ludności robotniczej do bardziej produktywnych okręgów. Te umowy na podstawie przyjaznego porozumienia miały być tylko przejściowe aż do czasu przeprowadzenia bardziej radykalnych planów sanacji. Przyjazne porozumienie okazało się fiaskiem. Jest ono objektywnie niemożliwem jeśli ma być okupionem za cenę zniżenia płac o 50 procent lub ciągłych strat ze strony przedsiębiorców.

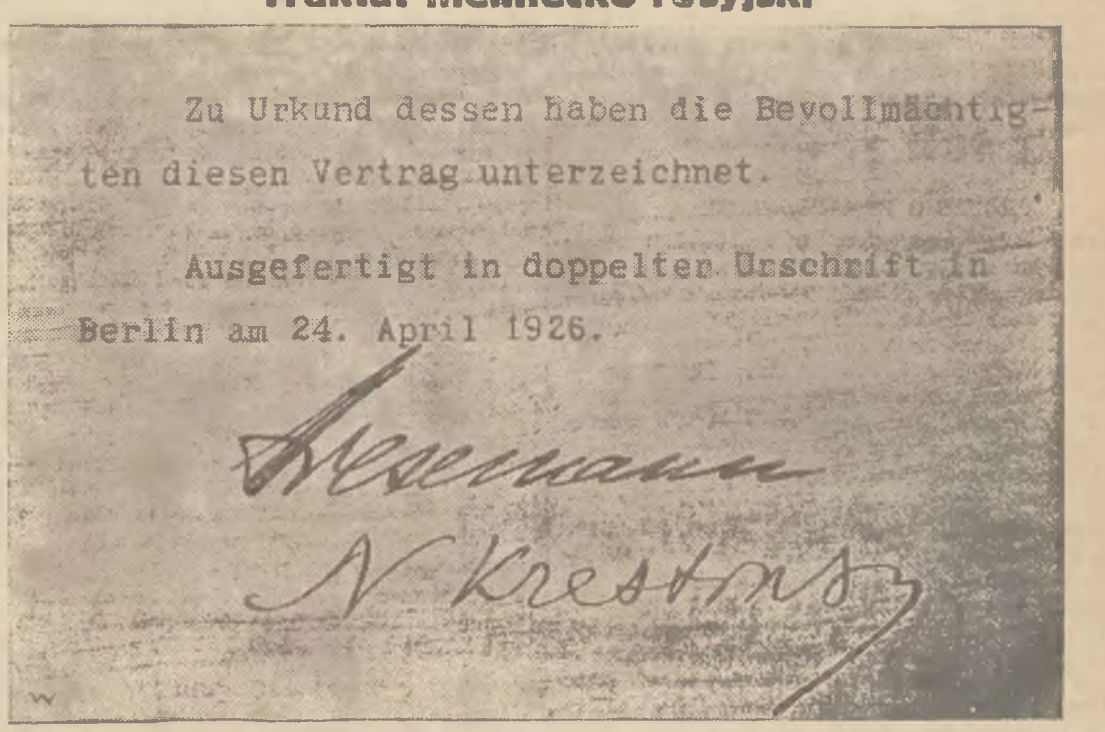
Górnicy angielscy przygotowali się, jak wiadomo, do tej walki na terenie międzynarodowej federacji górników. Na wypadek strejku górnicy na kontynencie nie dopuszczą do transportu węgla do Wielkiej Brytanji. Lecz prasa słusznie zwraca uwagę, że na tem nie kończy się problem. W ostatnich miesiącach udało się angielskiemu przemysłowi węglowemu polepszyć swe położenie na rynku światowym i zwiększyć swój eksport. Czyż członkowie federacji międzynarod. złożyli przyrzeczenie, że na wypadek strejku w Anglji wstrzymają eksport węgla do tych krajów, które dotychczas były odbiorcami Anglji? Nie. Jest możliwe, że po miesiącach zawziętej walki w Wielkiej Brytanji, która zrujnuje życie przemysłowe całego kraju i która skończy się klęską obu stron a zwycięstwem żadnej, gdy dwa wycieńczone obozy zabiorą się znowu do pokojowej pracy, wtedy nagle staną przed faktem, że straciły większą część odbiorców i że niema teraz dla kogo pracować.

Kraj przeżywa znowu febrę niepokoju. Dziś przedkłada Churchill w parlamencie doroczny budżet. Ubiegły budżet zruinowany został kryzysem węglowym. Liczył Churchill na 801 miljonów dochodu; dochód wyniósł 812 miljonów funtów. Lecz 19 miljonów zasiłku węglowego zamieniły 11-miljonową nadwyżkę w deficyt. Także ten dzisiejszy budżet jest domem z kart. Burza węglowa rozwieje go niemiłosiernie, bądźto przez kataklizm strejku, w którym to wypadku straty iść będą w setki miljonów, bądź to przez dalszy zasiłek pod tą samą nazwą lub pod innem bardziej przystojnem określeniem. Obie drogi są fatalne. A przecież zdaje się, że w tych pięciu dniach trudno będzie znaleźć inną. Zdaje się, że rząd Wielkiej Brytanji nie był bardzo „businesslike" w traktowaniu swego najcięższego problemu. — Wojna światowa miała jedno z swych źródeł w niebezpieczeństwie grożącem przemysłowi brytyjskiemu na rynku światowym. Owe „Made in Germany", któreśmy oglądali na ołówkach i innych przedmiotach, było czemś więcej aniżeli przypomnieniem pewnej polityki cłowej. Czyżby wpływ zwycięskiego Marsa na ekonomiczne konieczności był mniejszym aniżeli się nam wydawało pod wrażeniem klęski niemieckich ambicyj? Czyżby wielkość angielskiego przemysłu była tylko historyczną kategorją, której nawet zwycięstwo w wojnie światowej nie potrafi utrwalić na wieki?

L.

CZEKOLADKI DESEROWE
W ORYGINALNYCH PUDEŁKACH
POLECA FABRYKA
A. PIASECKI S. A. KRAKÓW.

## Traktat niemiecko-rosyjski


Zu Urkund dessen haben die Bevollmächtigten diesen Vertrag unterzeichnet.

Ausgefertigt in doppelter Urschrift in Berlin am 24. April 1926.

Podpisy niemieckiego ministra spraw zagranicznych Dr Stresemanna i ambasadora rosyjskiego Krestińskiego na głośnym traktacie berlińskim.

## Miesiąc Organizacji Sjońskiej

### Zgromadzenia Mizrachi

**Tarnów.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w Tarnowie w Bet Hamidraszu wielkie zgromadzenie „Mizrachi", na którem wyczerpujący i doskonały referat na temat ideologji mizrachistycznej wygłosił p. Dr. Samuel Hirschfeld. Zagaił i przewodniczył p. Wolf Goetzler. Zgromadzenie miało przebieg nadzwyczaj imponujący i wielki sukces moralny.

**Przemyśl.** Dnia 25 bm. odbyła się w naszem mieście okręgowa konferencja Mizrachi. Z ramienia centrali we Lwowie referował o żadaniach partji p. A. Kupferstein. Dalsze przemówienia wygłosili p. Abraham Kohane, p. Mojżesz Katz, p. Lorberfeld i Roth (z Birczy) i p. Blumenfeld (z Jarosławia. Powzięto szereg rezolucyj celem rozszerzenia partji i sanacji centrali lwowskiej.

### Zgromadzenia Hitachdutu

Z ramienia Sjon. Partji Pracy „Hitachdut" odbędą się następujące zgromadzenia na prowincji: dnia 2 bm. w Bielsku — referent Dr. Merz, w Dąbrowie — Dr. Feig. w Łańcucie — S. Spiro, w Lisku — S. Friedman, 3 bm. w Sanoku — S. Friedman, 4 bm. w Rymanowie — S. Friedman, 5 bm. w Krośnie S. Friedman.

GLAZIAL CUKIERKI
(prawnie zastrzeżone) eukaliptusowo-mentolowe, radykalny środek **przeciw katarowi, kaszlowi i chrypce,** niezbędne na wycieczkach jakoteż **przeciw namiętnemu paleniu.**
Reprezentacja:
Związek kupców „**Alliance**" Kraków, Szewska 11

# Jak mieszkać w okresie nędzy mieszkaniowej?

## Time is money! — Place is money!

Czas to pieniądz! Miejsce to pieniądz!

Oto dwa zasadnicze hasła najnowszej architektury.

Stworzyła te hasła Ameryka przedwojenna. W większym może jeszcze stopniu niż w Ameryce przyjęły się te hasła w Europie powojennej, gdzie drogą jest każda piędź ziemi i drogi jest każdy metr kwadratowy budynku, a drogim też jest pieniądz. Nie można sobie dziś pozwolić na budowanie niskich domów, zajmujących dużo miejsca. Trzeba budować w górę, by oszczędzić na terenie: tak powstały drapacze chmur.

Ktoż może sobie dziś pozwolić w Paryżu, Berlinie czy w Warszawie na wielopokojowe mieszkanie, na posiadanie salonów gabinetów, garderób, zimowych ogrodów itd. itd. Liczba miljonerów jest nawet w bogatej Ameryce ograniczona. Natomiast każdy kupiec, lekarz i robotnik odczuwa dziś potrzebę posiadania kulturalnego i wygodnego mieszkania. Trzeba więc mieszkanie tanie zbudować tak, by mimo swej taniości było ono równie wygodne, jak wielopokojowe, drogie mieszkanie.

Technika pozwala nawet na takie cuda. Pocóż osobna sypialnia, w której łóżka zajmują tyle miejsca, a są w ciągu dnia zupełnie niepotrzebne? Łóżka są wpuszczone w ścianę, pionowo do góry podniesione. Za naciśnięciem guzika łóżko się opuszcza. W ciągu dnia pokój niezastawiony „betami“ może służyć jako pokój do pracy.

Szafy? W nowoczesnem mieszkaniu przestały być własnością każdego lokatora; nie ma już drewnianych pudeł, które zajmują tyle miejsca w pokoju. Obok łazienki znajduje się garderoba, oddzielona od niej ruchomą ścianką. Garderoba zawiera wmurowane szafy z całym systemem przegródek: na bieliznę czystą i brudną, na ubrania i buciki, kapelusze i parasole. Ściany garderoby są wyłożone lustrami.

Pokój stołowy można zredukować i zastąpić go pokojem bawialnym lub drugim gabinetem do pracy. Kuchnia zajmuje sporo miejsca i posiada również ruchomą ściankę. We wgłębieniu, za ścianką znajduje się składany stół, który się automatycznie wysuwa i rozstawia.

Praca w kuchni systemu amerykańskiego wyda się ziszczeniem marzeń każdej zabieganej pani domu. Piec kuchenny — albo gazowy, albo elektryczny — nie wydaje dymu, kurzu popiołu. Do zmywania naczyń automatyczny zmywacz i suszarka. Bardzo silny prąd gorącej wody zmywa ślady tłuszczu i brudu z naczyń; prąd gorącego powietrza suszy je w suszarce. Śmieci nie trzeba wynosić; ku temu służy automatyczna winda-szufla, która obsługuje wszystkie piętra i zrzuca śmieci i odpadki do piwnic.

Dywany, ściany, wyścielane meble odkurza się elektrycznie; zaczynamy już powoli korzystać z tego udogodnienia w Warszawie i w innych większych miastach Polski.

Maximum wygody — minimum wysiłku! Taką winna być i jest nią już dewiza nowoczesnego mieszkania w Ameryce, w kraju nieograniczonych postępów techniki.

Ekonomja czasu, przestrzeni i pieniędzy zmusi wkrótce Europę do wejścia na tę samą drogę budownictwa wzwyż, aby rozwiązać zagadnienie braku mieszkań w wielkich miastach.

W Polsce po wybrnięciu z kryzysu gospodarczego, staną miasta w obliczu tego samego zagadnienia i sposobu jego rozwiązania. A wówczas przykład Ameryki posłuży skutecznie do ulepszenia naszych mieszkań i do uczynienia z nich wygodnego„ niepozbawionego względnego komfortu „home“.

# Z sali sądowej.

### PROCES O ZDRADĘ GŁÓWNĄ

Przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym toczyła się wczoraj rozprawa o zbrodnię zdrady głównej. Na ławie oskarżonych zasiedli: Leon Bettler false Bozer (lat 34) krawiec. Dawid Rubin vel Brüh (lat 22) pomocnik handlowy i Jakób Wolf Glasthal vel Schleifer (lat 22) czeladnik krawiecki, oskarżeni oto, że przygotowali celem rozszerzenia egzemplarze czasopisma „Czerwony Sztandar“ oraz większą ilość odezw, wzywających warstwy robotniczo chłopskie do wzniecenia rewolucji.

Wywiadowcy policji politycznej Mazur i Bogucki przytrzymali dnia 30 stycznia br. obwinionych na ulicy Dolnych Młynów przed państwową fabryką wyrobów tytoniowych i podczas przeprowadzonej przy nich rewizji znaleźli u Bettlera 38 egzemplarzy „Czerwonego Sztandaru“, organu komunistycznej partji Polski, u Rubina 116 odezw wydanych przez związek młodzieży komunistycznej w Polsce, a zatytułowanych „W rocznicę śmierci Lenina, Róży Luksemburg i Liebknechta“ i broszurę Róży Luksemburg pt. „Sozialreform oder Revolution“, zaś u Glasthala 216 takich odezw, oraz 10 odezw w języku żydowskim.

Oskarżeni tłumaczyli się, że treść zakwestjonowanych czasopism i odezw nie była im znana, że otrzymali je przed gmachem głównej poczty od nieznanego osobnika, który dał im po 1 zł i polecił zanieść odezwy na ul. Rajską, dokąd miał za nimi podążyć wraz z drugim mężczyzną. Rozprawę przedpołudniową zakończyło przesłuchanie obu wywiadowców.

Popołudniu o godz. 5-tej przemawiali prokurator Dr Hubl, oraz obrońcy Dr Arnold, Dr Kohane i Dr Woźniakowski, poczem po resume przewodniczącego sso. Krausa sędziowie przysięgli udali się na naradę. Wyrok zapadł późnym wieczorem.

### LISTONOSZ WIEJSKI SKAZANY ZA SPRZENIEWIERZENIE NA 4 LATA WIĘZIENIA

Wczoraj stawał przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym Józef Ciemięga (lat 27), agent pocztowy w Dębnie powiat Brzesko, oskarżony o zbrodnię sprzeniewierzenia ponad 10.000 złotych, a to częścią pieniędzy nadeszłych na pocztę dla inwalidów w Dębnie, a częścią wpłaconych przez tamtejszych mieszkańców na przekazy i czeki PKO. Nadto oskarżony był ojciec Ciemięgi 68-letni Jan o zbrodnię uczestnictwa w sprzeniewierzeniu, popełnioną przez przyjmowanie od syna pieniędzy, o których wiedział że pochodzą ze sprzeniewierzenia. Za pieniądze te Jan Ciemięga wystawił dom jednopiętrowy w Dębnie.

Na wczorajszej rozprawie Józef Ciemięga zaprzeczył, jakoby dawał ojcu pieniądze na budowę domu, a brak pieniędzy pocztowych tłumaczył tem, że często się upijał, z czego korzystali parobczacy i wykradali mu pieniądze. Nazwisk owych rzekomych złodzieji Ciemięga nie mógł podać, a twierdził tylko, że wyjechali oni do Ameryki i Francji.

Po przeprowadzonej rozprawie **trybunał zasądził Józefa Ciemięgę na 4 lata ciężkiego więzienia, a ojca jego uwolnił dla braku dowodów winy.** Nad skazanym zawiesił trybunał areszt na wniosek prokuratora. Ciemięga nie przyjął wyroku.

Przewodniczył sso. Dr Lizak, wotowali sso. Dr Wątor i sso. Smolecki, oskarżał prok. Dr Łaba, bronił adw. Dr Lewandowski.

### O ZBRODNIĘ PODPALENIA

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozpisana na dwa dni rozprawa przeciwko Hirschowi Sternbergowi (lat 60) kupcowi w Chrzanowie, synowi tegoż 30-letniemu Abrahamowi Sternbergowi i przeciw 24-letniej Salomei Lauberowej o zbrodnię podpalenia. Prokuratura zarzuca im, że dnia 2 listopada 1925 r. w Chrzanowie działając w zmowie i w zamiarze uzyskania odszkodowania z Towarzystwa ubezpieczeń „Port“ za spalone meble, podłożyli około godziny 11-tej w nocy zarzewie ognia w składzie mebli Hirscha Sternberga. Przez pożar ten zagrożone były sąsiednie domy i kościół parafjalny. Wedle aktu oskarżenia Salomea Lauberówna, przyjechawszy o godzinie 10 i pół z Krakowa przywiozła w dwu paczkach materjał palny, jak świece, naftę i wióra, poczem wraz z oczekującym ją na stacji Abrahamem Sternbergem udali się do składu mebli Hirscha Sternberga, gdzie pooblewali meble naftą, a między słomę i oblane naftą kawałki drzewa wstawili świece, które także umieścili w szafach i w szafkach nocnych. Na szczęście sąsiedzi Mojżesz Orenstein i Aron Stark zauważyli światło w sklepie i sądząc, że do sklepu dostali się złodzieje podeszli bliżej, poczem spowodowali ugaszenie pożaru. Śledztwo wykazało, że Hirsch Sternberg na niedługi czas przed pożarem podwyższył asekurację o 100 proc. Na rozprawie oskarżeni wypierali się winy i twierdzili, że ani Lauberówna, ani Abraham Sternberg nie szli do składu mebli, lecz po krótkim pobycie w sklepie innym poszli do mieszkania. Hirsch Sternberg przyznaje, że podwyższył asekurację, atoli uczynił to na naleganie nowego ajenta Józefa Langera, ze względu na zaszłą dewaluację pieniądza. Trybunał przesłuchał 9-ciu świadków, poczem rozprawę odroczył do dnia dzisiejszego celem przesłuchania dalszych świadków przez obronę nie prowadzonych.

Przewodniczy rozprawie sso. Droździkowski, wotują sso. Gabryel i sso. Sośnicki, oskarża prokurator Dr Szwakopf, broni adw. Dr Heski.

# Program stacyj breadcastingowych

**na Piątek 30 kwietnia br.**

**Warszawa** 480 m 17·30 Wiadomości publiczne. 20·30 Muzyka solowa. **Zurych** 513 m 15 Koncert 16 Jazz-band. 16·30 Godzina książek. 18·15 Godzina dla dzieci. 18·50 Komunikaty, prognoza. **Berlin** 504 i 571 m 16·10 Dziesięć minut dla pań. 17·15 Koncert. 21·30 Muzyka filmowa. 22.30 Muzyka do tańca. **Monachjum** 487.5 i **Norymberga** 340 m 19·30 Koncert symfoniczny (Brahms). 21·45 Komunikaty. **Rzym** 425 m 17—18·30 Jazz-band. 20·30 Komunikaty, prognoza. 20·40 Koncert symfoniczny. **Budapeszt** 560 m 17 Muzyka cygańska. 20·30 Koncert, śpiew. **Wrocław** 418 i **Gliwice** 251 m 16·30 Koncert. 18 Godzina dla pań. **Praga** 368 m 16·30 Koncert popołudniowy. 17.45 Giełda.

Najlepsze aparaty i części składowe do tychże, jakoteż wszelki materjał dla radjoamatorów posiada w wielkim wyborze po bezkonkurencyjnych cenach na składzie „RADJOŚWIAT“ Ska z ogr. odp. Centrala Kraków, Grodzka 32 Telef. 33—19. Bogato ilustrowany cennik wysyłamy po nadesłaniu 60 gr.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

# Weizman o ograniczeniach imigracji do Palestyny

„Hajnt“ donosi z Jerozolimy: Przed wyjazdem z Palestyny wystąpił prof. Weizman na mityngu masowym w Tel Awiwie. Tysiące ludzi przybyło, by wysłuchać jego przemówienia. Przykre wrażenie wywarło oświadczenie Weizmana, że wskutek kryzysu ekonomicznego należy ograniczyć imigrację do Palestyny. Jak słychać, ma prof. Weizman konferować z rządem francuskim w sprawie kolonizacji w Syrji. (Należy wyczekiwać jeszcze potwierdzenia tej nieco niejasnej wiadomości. — Red.).

# W przededniu utworzenia federacji gmin żyd. Rzeszy niemieckiej

**Berlin.** (ŻAT) W Berlinie obradowała ostatnio konferencja przedstawicieli poszczególnych związków gmin żydowskich w Niemczech. W konferencji brali udział delegaci związku gmin żydowskich w Prusiech, związku gmin żydowskich w Bawarji i związku niemiecko-izraelickiego. Konferencja miała na celu opracowanie ostatecznego projektu statutu federacji wszystkich gmin żydowskich w Rzeszy niemieckiej. Wyłoniona została specjalna komisja z 15 osób, która opracuje projekt statutu.

Na konferencji opracowane zostały również następujące wytyczne nowej federacji gmin żydowskich w Rzeszy niemieckiej. Federacja będzie miała następujące zadania:

1) Reprezentowanie poszczególnych związków gmin oraz ludności żydowskiej nazewnątrz wobec państwa i władz.

2) Obrona ogólnych interesów ludności żydowskiej na polu społeczno-religijnem.

3) Utrzymywanie zakładów i instytucyj żydowskich, przeznaczonych dla całej Rzeszy niemieckiej.

4) Powołanie do życia Sądu Rozjemczego pomiędzy poszczególnemi związkami krajowemi.

5) Federacja związków zachowuje neutralność w sprawach religijnych i polityki wewnętrznej poszczególnych związków krajowych. Siedzibą federacji będzie Berlin.

# Szekel jest symbolem przynależności do Organizacji Sjonistycznej

# Lag Beomer -- 2 maja -- dniem inteligencji żydowskiej na rzecz wyzwolenia Ziemi palestyńskiej!

## Do Żyd. Inteligencji Zawodowej w Polsce!

Koledzy!

Pisarze i literaci żydowscy w Palestynie — przedstawiciele inteligencji zawodowej w kraju naszych Ojców — zbierają się corocznie w Kirjat Anawim, osiedlu rolnem Żydowskiego Funduszu Narodowego opodal Jerozolimy, aby zastanowić się nad najważniejszemi zagadnieniami chwili bieżącej.

Na ostatniem swem zebraniu wydali bracia nasi w Erec hasło: Niechaj inteligencja żydowska na całym świecie poświęci jeden dzień na rzecz Keren Kajemeth Leisrael (Żydowski Fundusz Narodowy)!

My, którzy pracujemy na niwie duchowej, odczuwamy najmocniej i najintenzywniej wartość własnej gleby, własnej Ziemi ojczystej. Prawdziwie wielkie twory Ducha ludzkiego wyrastają tylko na własnej niwie i pod własnem niebem.

Dlatego głęboką miłością otaczamy Żyd. Fundusz Narod. — instytucję, która na wieczystą własność całego narodu żydowskiego skupuje jeden szmat ziemi za drugim.

Na tej ziemi, na glebie Erec Israel, odradza się genjusz żydowski i Żyd, przez wiekową niewolę odsuwany od pracy twórczej, powraca na rolę i z golusowego poniżenia wyzwala się na produktywnego i wytrwałego człowieka pracy.

Wartości kulturalne, rodzące się w Palestynie, jako produkt pracy chalucowej, a przejawiające się w powstających nowych placówkach o znaczeniu nie tylko narodowem, lecz ogólno-ludzkiem, promieniują poza granice Palestyny, poprzez morza i góry, wpływają na rozproszoną w diasporze inteligencję żydowską.

Pomni wezwania naszych braci w Erec, zwracamy się przeto do Was Koledzy, z gorącym apelem: Każdy z Was niechaj złoży w Lag Beomer, tj. 2 maja br. przeciętny zarobek dzienny na rzecz Keren Kajemeth, który ma na celu wykupienie ziemi palestyńskiej na własność wieczystą i niezbywalną Narodu żydowskiego.

Ofiarowanie zarobku dziennego jest tradycją powstałą w Erec Israel. Chalucowie nasi w Palestynie, pionierzy, którzy pracą fizyczną, czy umysłową w wysiłku ogólnym budują piękny gmach Ojczyzny, kilkakrotnie do roku składają zarobek dnia roboczego na rozmaite cele społeczne.

Drobna nasza ofiara — jakże drobna w porównaniu z życiem i walką chaluców i robotników w Erec! — niechaj będzie wyrazem naszego zjednoczenia duchowego z wielkim wysiłkiem historycznym około wyzwolenia naszej Ziemi i Odrodzenia naszego Narodu!

**Zrzeszenie Artystów Literatów i Inteligencji Zawod. w Krakowie.**

## Odezwa słuchaczy Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie do młodzieży żydowskiej w golusie

Słuchacze Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie zwrócili się z odezwą do wszystkich studentów żydowskich na świecie w sprawie udziału w „dniu pisarza, artysty i inteligenta żydowskiego, na rzecz ŻFN". W odezwie tej czytamy:

**Do wszystkich studentów żydowskich w krajach djaspory!**

KOLEDZY!

Zwracamy się do Was w sprawie, która dla naszego ruchu odrodzeniowego posiada doniosłe znaczenie; w sprawie czynnego współdziałania w akcji wyswobodzenia ziemi.

My, słuchacze Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, który powstał na ziemi ŻFN, na ziemi będącej własnością narodu, widzimy, patrząc z góry Cofim, jak wielkie są obszary ziemi, które nie znajdują się jeszcze w naszych rękach. Nasze posiadłości wydają się być wyspą w morzu.

My, żyjący tutaj w kraju, patrzymy własnemi oczyma na olbrzymie wysiłki, czynione w kierunku wyswobodzenia ziemi i uprawiania jej przy pomocy naszych braci chaluców, użyźnienia jej i przemienienia w kwitnący ogród, by pracującemu narodowi przyniósł owoce.

Koledzy! Wiemy, że pracujemy i uczymy się nietylko dla siebie, lecz dla całego narodu i że na wieki jesteśmy złączeni z ruchem odrodzenia, z ziemią i naszymi braćmi, którzy ją uprawiają i ofiarują dla niej najlepsze swe siły.

W dniu Lag Beomer, proklamowanym uroczyście, jako „dzień pisarza, artysty i inteligenta na rzecz wyswobodzenia ziemi" nie powinno nas zabraknąć. Przygotujcie się bracia na Lag Beomer. Wstępujcie w pierwsze szeregi, pomóżcie w dniu tym zbierać fundusze dla wyswobodzenia ziemi w Erec Israel. Ofiarujcie i skłaniajcie innych do ofiar!

**Organizacja akademików Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.**

Dr. A. S. JURIS (Tel-Awiw).

## Historyczna chwila

Czasy, w których obecnie żyjemy, odgrywają szczególną rolę w losach świata. Dzieje zostały wytrącone z powolnego, miarowego kroku i przerzucone na szeroki szlak kinematograficznych niemal przewrotów, tak że w ciągu jednej sekundy przeżywamy obecnie to, co niegdyś trwało całe stulecia. Przeżywamy nietylko psychologicznie, lecz przedewszystkiem historycznie, w znaczeniu rozstrzygnięcia naszego przeznaczenia narodowego i istnienia na przeciąg licznych pokoleń. Sprawił to czar sprzyjających okoliczno

JANUSZ KORCZAK.

## Cynik*)

— Nie uwierzysz, kochanie, jak człowiek rozumny głupieje w tłumie. Rozrzewni się i płacze, zaciska pięści, oburza. I wierzy. Tłum nie zna wątpliwości, zawsze ma słuszność, wie napewno. Przyznasz chyba, że to okropne.

— Więc nie żywe życie, tylko bibuła?

— Ależ. W kupie książek bardziej się jeszcze głupieje. Dowód: my — Żydzi — lud księgi — najgłupsi wśród głupich. — Czy pozwolisz szczerze? - Nie, żeby cię przekonać, tylko tak... Kawa czarna, cygarko, może na balkon?

— Przewiduję: sjonizm. Nieco spóźnione, ale owszem, słucham.

— Zgadłeś... Więc, że nam dokuczyły: żółta łata i „Jud, mach mores" — rozumiem. Istotnie — nudne niemądre i natrętne. — I doprawdy zbyt długo. — Ale dokąd? — Do Palestyny. — Zgoda. — Ale do Palestyny miał nas prowadzić Mesjasz. Bo rozumiem: Uganda, Transwaal, Brazylja. Tu dolar i dyplomacja. — Jakże Palestyna bez Mesjasza?

— Błaznujesz.

— Nie. — Wybrać odpowiednie medjum, wsadzić na osła, spreparować kilka cudów. Poufna konferencja z prasą, — porozumienie z wytwórnią filmów. — Tora na przedzie — co za wspaniały pochód! — Można po drodze jakieś Jerycho: trąba — mury się walą. Idziemy pieszo. — Bo pomyśl: powrót do Ziemi Obiecanej z paszportem, wizą, biurem okrętowem. — Każda rzecz musi mieć swój fason, — mówi Goldberg. Ty też się u niego ubierasz? — Żyd, ale porządny człowiek.

— Skończyłeś?

— Nie. Język hebrajski. Będzie, — już jest, — mózg żydowski to strawi. — Ale czemu nie Esperanto? — Dlaczego nie Grecy, Włosi, Słowianie? — Język Homera, Wergila, Cyryla. - Dlaczego nie oni, tylko właśnie my? — Nie wiem dokładnie: aszkenazyjski, czy sfardyjski, — czyście się już pogodzili? Może oba?

— Skończyłeś?

— Zaraz. — Chcemy na pustyni — nowy warsztat pracy. Akurat tam. I zdobywać rynki. Pomarańcze i wino na Pesach. — Cały świat, co najtęższe głowy, przemyśliwa, jak bez szkody dla zdrowia przestać pracować, a my akurat teraz właśnie zaczynamy się uczyć tłuc kamienie, babrać się w błocie i popędzać wołki.

— Już?

— Teraz najważniejsze. — Tę ojczyznę po stanowiliśmy wykupić. — Wybacz, to już skandal! Wykupuje się weksle, fanty z lombardu, ale nie Ojczyznę. — Zagrabione się wydziera, nie kupuje. — Ojczyzna — to obóz warowny, nie warsztat. Nie uniwersytet, a pancernik. Nie grosik wdowy, a miecz i krew. Bez wojny zbudujecie hotel Sjon, kurort z ruletą, żłóbek filantropijny, plantację fig, w najlepszym razie pomnik — ale nie siedzibę narodową. — Wojna!

— Z kim? O co?

— Daj mapę, to ci wyszukam. O byle co: wioskę, lasek, górkę. — Albo — poczekaj: wiem. — Z Anglją. — Pijany marynarz uderzył Żyda. Wyrazy ubolewania, wizyta konsula. Zaostrzenie sytuacji, ultimatum. — Albo nie. — Odrazu. — Są tam jakieś góry, jaskinie, — no wiesz, Makabeusze. — Byle zacząć.

— Błaznujesz.

— Nie. — Przez dwadzieścia stuleci poniżani, bici, kopani, opluci i zgarbieni, — tu na naszej ziemi nie pozwalamy. — Dosyć! Nie o co, ale żeby się bić. — Nie węszyć i zabiegać, kupczyć i szachrować, kryć po piwnicach i bóżnicach, ale w polu z okrzykami: Harak. Umiemy żyć, nauczmy się umierać. — Złodziei mamy dosyć, potrzebni nam bandyci.

— Cynik jesteś. — Za karę daj sto złotych.

— Ale na bagnet, armatę, gazy trujące, nie na ziemię.

— Dawaj!

*) Artykuł pisany specjalnie na „Dzień Pisarza i Artysty dla wyzwolenia gleby".

ści historycznych, które dają nam możność kucia naszej przyszłości własnemi rękoma i pozwalają naszej woli wedrzeć się w koła procesu historycznego, by je popychać wedle naszej najgłębszej kulturalno-twórczej woli. Ale w tem mieści się jednocześnie niebezpieczeństwo sprzyjających okoliczności dziejowych, że raz niewykorzystane, utracone, więcej już nie powracają a zamiast być porywem do nowego życia, stają się otchłanią upadku, porażki, haniebnej porażki na długie pokolenia. Ma to miejsce wówczas, gdy wielki, święty moment zastaje mały, maluczki lud.

Albowiem chwila jest poważna. Podczas, gdy dla innych narodów wojna skończyła się swobodą polityczną — dla nas skończyła się potopem krwi i łez oraz głębokiem wstrząśnieniem zasadniczych podstaw naszego bytu ekonomiczno-kulturalnego. Europa jeszcze się nie uspokoiła, rozogniony Wschód grozi ciągle eksplozją, a my, naród żydowski, znajdujemy się ciągle niby na wulkanie, który w każdej chwili może nas pochłonąć. Bardziej, niż kiedykolwiek w swoich dziejach, stanął nasz naród wobec problemu hamletowskiego: być albo nie być. W obecnych czasach niepokoju zwraca się nasze oko i serce do jedynego miejsca spoczynku, jedynego punktu światłego w naszem życiu, zwraca się tam, gdzie zostaje położony trwały fundament dla żydowskiej pracy i dla żydowskiej kultury — zwracamy się ku Erec Izrael.

Należy jednak wskazać na niezwykłą sytuację, w jakiej się obecnie znajduje idea narodowej siedziby pracy i kultury. Gdy proklamujemy nasze prawa do Palestyny, to dlatego, że myślimy o stworzeniu tam siedziby dla miljonów Żydów — z drugiej jednak strony dlatego też, że 9/10 kraju narazie nie jest ani zasiedlone, ani uprawiane. Narazie — nie znaczy to jednak, że zawsze kraj ten będzie wolny dla nas. Jak długo Palestyna była prowincją turecką, mieliśmy dosyć czasu na czekanie. Turcy, jak nikt inny, potrafili w dziejach pokazać, jak się rujnuje kraje, lecz nie, jak się je buduje. Obecnie jednak jest Palestyna angielskim krajem mandatowym — Anglja jeśli tylko zajdzie tego potrzeba, z łatwością znajdzie śród swych bezrobotnych mas licznych amatorów, by skolonizować — a Anglja umie kolonizować - taki mały kraj, jak Palestyna, i to w ciągu najkrótszego czasu. Wówczas zaś możemy pożegnać się z Palestyną raz na zawsze.

Los kraju upodobniony jest do losu narodu, tak, że wszystkie konflikty międzynarodowe skrupiły się nietylko na grzbiecie narodu żydowskiego, lecz także na kraju żydowskim i go zniszczyły. Doświadczenie lat wojennych nauczyło nas, że starczą dwa tygodnie, by zmieść tak nieznaczne osadnictwo jak palestyńskie. Toż samo doświadczenie nauczyło nas, że jak długo chłop czeski orał ziemię czeską łotewski chłop ziemię łotewską, to mogły kraj i lud pozostawać w niewoli w ciągu setek lat — ostateczne wybiła chwila wolności, a chłop ze swoim pługiem zawarował wyzwolenie narodowe. Tego właśnie trzeba nam w Palestynie. Nie powinniśmy także zapominać, że kraj znajduje się na Wschodzie, który kryje w swem łonie nieustanne niebezpieczeństwo wojny, a w Palestynie koncentruje się sporo międzynarodowych intryg. Narazie kraj nasz znajduje się w stanie względnego spokoju i powinniśmy tę chwilę spoczynku niedługotrwałego należycie wykorzystać, a jeśli w ciągu tego czasu uda się nam wcisnąć do Palestyny masy robotników i chłopów — wówczas możemy być spokojni. Mogą wówczas szaleć rozhukane wichry dziejów, lecz, jak długo chłop żydowski idzie za pługiem po ziemi żydowskiej, tak długo pozostanie ona żydowską. Dlatego to ziemia pali się pod naszemi stopami, dlatego czujemy że każdy dzień, w którym nie stworzyliśmy nowych pozycyj, jest przegraną bitwą na długie lata.

Każdy dzień. Gdyż kraj stoi otworem i woła, i prosi: „Wyzwól mnie! „Gdyż naród jest gotów i woła: „Dajcie mi możność!" Mamy młodzież chalucową, gotową do największych ofiar i poświęceń na ołtarzu żydowskiego wyzwolenia, lecz narazie ziemia jeszcze do nas nie należy, musimy ją wykupywać za ciężkie, bardzo ciężkie funty. Legenda Mesjasza posiada jeszcze po dziś dzień swoją wartość: droga do wyzwolenia prowadzi po przez papierowy most dolarów. Djalektyka historji chciała tego, by kraj żydowski był zniszczony i dlatego otwarty dla nas, by klęska we wschodniej Europie dała nam armję wyzwoleńczą chaluców i w tym samym czasie, by społeczeństwo żydowskie w Ameryce zostało nienaruszone, by mogło zostać ministrem skarbu wolności żydowskiej.

Oto ta djalektyka naszych dziejów musi przez żydowską inteligencję wkroczyć w świadomość mas ludowych. Akcja dla Keren Kajemet Leisrael jest kwestją sumienia o historycznem znaczeniu właśnie dla inteligencji twórczej, która tworzyć chce nie dla chwili, lecz dla wieczności. Tylko wzrost żydowskiej siedziby narodowej może powstrzymać młodzież przed asymilacją, tylko szeroko rozgałęzione praktyczne i kulturalne wychowanie w duchu Keren Kajemet i codzienna praca na jego rzecz może dać treść i wnieść entuzjazm do osłabionych dusz. Ci, w których tli choćby iskra proroctwa, niechaj wzywają; ci, którzy posiadają siłę przekonywania, niechaj głośno wołają; ci, którzy opanowali wyżyny i głębie słowa, niechaj zapał szerszą; każdy w swojej dziedzinie, w muzyce, w malarstwie, w rzeźbie; wszyscy powinni pobudzać i twierdzić: teraz jest ta chwila historyczna, która rozstrzyga o naszej przyszłości, jako narodu na swojej ziemi, ze swoim językiem.

Cała żydowska inteligencja, poeci i myśliciele, muzycy i artyści, mówcy i pisarze, malarze i rzeźbiarze, nauczyciele i wychowawcy adwokaci i lekarze, technicy i inżynierowie we wszystkich bez wyjątku powinien się zapalić ów duch niepokoju, gdy wybiła rozstrzygająca chwila historyczna, są wszak elitą duchowa narodu, jego wodzami i przewodnikami. Teraz, gdy nastał czas, niechaj pokażą swoją siłę, jako przywódcy i wychowawcy. W wielkich chwilach historycznych inteligencja każdego narodu stawała zawsze dobrowolnie do jego usług. Inteligencja żydowska wszak rozumie to przekleństwo i błogosławieństwo obecnej sprzyjającej chwili. A jeśli potrafi zaszczepić niepokój tworzenia w duszy najszerszych mas ludowych, wypełni przez to nietylko szlachetny obowiązek narodowy, lecz w ten sposób osiągnie najwyższy szczebel radości twórczej: odnowienie i odbudowę narodu i jego kraju.

E. STEINMAN. (TEL-AWIW).

# Drogi twórcze artysty żydowskiego

## Na dzień artysty żydowskiego dla Keren Kajemet

Ciężka, usiana cierniami jest droga artysty żydowskiego do pałacu sztuki, jak ciężką i ciernistą jest walka życiowa plemienia żydowskiego.

Każdy Żyd poszczególny nosi na swych barkach podwójny ciężar: siebie jako jednostkę i siebie jako ogół. Mimo i wbrew woli jest jednostka żydowska dłużnikiem wobec ogółu. Siłą przykuty jest każdy Żyd do łańcucha ojców i praojców, żaden bowiem naród i język nie posiada tak, jak my, żywych dziadów i pradziadów.

Sztuka powinna budzić zmarłych do życia, lecz u nas, u Żydów, brak zdaje się, tego rodzaju zmarłych. Niekiedy odkrywamy, jak wszyscy niegdyś żywi Żydzi, z zamierzchłych czasów, krążą wśród nas i ponad nami po dzień dzisiejszy i pulsują życiem. Od Adama do Abai i Raby, wszyscy, wszyscy są obywatelami żydowskimi chwili obecnej.

Stąd tragedja artysty żydowskiego. Tego, który wszystkimi swemi zmysłami wrósł w swój szczep — a artystą może być tylko ten, kto czerpie ze swego narodu i się go nie wyrzeka, — artystę żydowskiego ciągle prześladuje strach śmiertelny, że brak mu swobody, bez której sztuka nie istnieje. Oddech traci artysta żydowski któremu się wydaje, że wszystkie przeszłe pokolenia ciążą na nim i dręczą go, niby orzeł Prometeusza. Wpada więc w inną krańcowość i ucieka daleko, daleko od swego szczepu, daleko od siebie samego. Staje się żywem zaprzeczeniem samego siebie i jest artystą wywróconym, albowiem droga do sztuki — to droga człowieka do siebie samego.

Wydaje mi się, że na tej wązkiej przestrzeni ślizga się twórcza jednostka żydowska po drodze ku przepaści. Przesadna obawa przed niewolą zmusza go do przedarcia wszelkich nici tradycji i do przemazania przeszłości. W stosunku do swojego narodu

AHARON CEJTLIN.

# Karolina pracuje na szosie

Karolina pracuje na szosie. Upalny dzień zawisł nad górami Galilei. Gdy patrzysz na Karolinę — widzisz troje świecących się rzeczy: Karoliny twarz, słońce nad jej głową, a w ręce jej — młot.

Z morza wznoszą się wysoko opary i wiszą w przestworzu, niby błękitne aeroplany.

Młodzieńcy na „kwiszu" śpiewają. Karolina — im wtóruje. Opuściła rodziców, uniwersytet krakowski, język Wyspiańskiego.

Teraz trzyma młot w dłoni, a ma przed sobą skały, i słońce i młódź.

Raduje się Karolina. Spiewa sobie tak wolno, tak swobodnie, gdy nad głową unoszą się błękitne obłoki.

Jakiś bosy Arab idzie po dolinie — i on również śpiewa. Spiewa do gór, do obłoków i do Karoliny.

Jakże piękna jest Karolina na „kwiszu"!

* * *

Karolina leży w szpitalu, chora na malarję. Jest rozpalona, lecz nie trzyma młota w dłoni, słońce nie świeci nad jej głową.

W sali szpitalnej noc, a Karolina płonie w febrze. Gdy febra zelżeje, gdy koszmar niepokojący mózg, ustąpi — Karolina wyjmie list z pod poduszki.

„Wróć, moje dziecko", — pisze matka, a każda litera jej listu jest ciepła, niby łzy.

„Wróć", — pisze krótko ojciec literami, podobnemi do połamanych kół.

Przypomina sobie grube cygara i krótki brzuszek ojca, naszminkowane wargi i wybrylantowane, mieniące się tysiącznymi ogniami, palce matki.

Karolina drze list.

Lekarz przechodzi obok niej. Cóż może jej powiedzieć? A bo to on spostrzegł, jak w Karoliny oczach prócz ognia febry płonie śmiejący się płomyk szczęścia?

Jakże piękna jest Karolina w ową noc szpitalną!

* * *

Karolina wypisała się ze szpitala. Wraca na „kwisz". W wagonie naprzeciwko niej siedzą żołnierze, Hindusi. Trzymają karabiny w swych chudych, koloru kości słoniowej, rękach, kołyszą głowami, usta ich rozwarte nucą nieskończenie długą pieśń.

Żołnierze są wpatrzeni w Karolinę, niby w małego bożka.

Śmieją się do niej dziecinnie, cieszą się, przeglądając się w jej wilgotnych smutnych oczach Madonny. Zachwyt bałwochwalczy maluje się na ich wąskich bronzowych obliczach.

A Karolina się uśmiecha...

Jakże piękna jest Karolina wśród tych bronzowych dzieci!

* * *

Na „kwisz" poszła pracować Karolina jeszcze nie uleczona. Febra ciągle ją męczy — a tu już zaczęła łupać skały swemi kobiecemi dłońmi.

Znowu upalny dzień zawisł nad górami Galilei.

Troje rzeczy płonie: młot słońce i Karolina.

Wtem Karolina zgasła. Oczy jej okryły się ciszą konania.

Z trudem przywleczono ją do domu chaluców.

Karolina kona. Karolina umiera.

Malarja tropikalna zabiła Karolinę.

Lecz umiera uśmiechnięta. Na jej niebiesko- bladem obliczu kładą się łagodnie promienie jakiegoś dalekiego słońca — promienie blade i zbożne, niby gołębie.

Jakże pięknie, jak święcie umiera Karolina!

(Przekład z żydowskiego).

jest artysta żydowski — a także i myśliciel — albo sztukiem, albo... udaje, że nic nie wie o nim. Heine, Boerne, Marks są po dzień dzisiejszy najżywszymi przedstawicielami artystycznej i myślicielskiej rodziny żydowskiej. Nie jest to rzeczą nową — chociaż ona jest zawsze nowa i świeża — że tylko przez własny naród można tworzyć światy, któreby wywołały podziw i co najważniejsze, zaufanie na przeciąg długich pokoleń. Natomiast, wartości modne przemijające, przemyślne wynalazki i plakatowe sensacje we wszystkich dziedzinach sztuki i myśli, nieodrodne dzieci sztuki wywróconej i myśli nieczystej, oto te wszystkie twory kwitną coraz bardziej i mieszkają się właśnie poza narodem, tradycją i przywiązaniem.

Tu właśnie znajduje się owa przeszkoda kłująca, ciernista, w twórczości artysty żydowskiego. Brak tradycji, przywiązania do silnego gruntu, do czarnej ziemi, przesadny indywidualizm. Miasto ciąży na nas, żydowskich artystach i kto wie czy nie staczamy się po równi pochyłej ku... plakatowi. — Czy nie zdarzy się czasem, że z tego całego hałasu i rozdmuchanej obfitości żydowskiego żniwa artystycznego w ciągu ostatniego pokolenia, nie będzie czego powiązać w snopy i złożyć w stodole? Czy nie może się zdarzyć, że zamienimy następne pokolenie w spadkobierców po żebrakach?

Komuż to z pośród żydowskich artystów i myślicieli nie bije czasami serce w strachu, jak komuś, któremu się wydaje, że nie ma nic do pozostawienia w spadku swym dzieciom nieletnim? I któż to z pośród nich nie szuka jakiegoś zakątku, w którym mógłby się ukryć, by ocalić choćby coś ze swych oszczędności?! Mnie się wydaje, że artysta żydowski powinien ratować się ucieczką do własnego swego ludu i stanąć na mocnym gruncie swego własnego kraju. Tam, gdzie ziemię orzą Żydzi gdzie rosa osiada na polach żydowskich, tam — gdzie nowy człowiek- Żyd przekłada żmudnie nową ścieżkę życia — tam powinien artysta żydowski złożyć swą znękaną, pełną zwątpień głowę, tam znajdą swe ukojenie, ręce malarza, bystre oko myśliciela. Pod jarzmo powinien włożyć swój kark artysta żydowski i kopać groby, aż hen daleko w przeszłość swego narodu, powinien zdobyć sobie prawa obywatelstwa wśród dzieci swego plemienia. Niemasz większego niebezpieczeństwa dla niego i dla jego twórczości, jak to życie wielkomiejskie, jak zwolnienie się z jarzma realnego, codziennego które niesie na sobie każdy zwykły człowiek-Żyd.

Dzień artysty żydowskiego dla wyzwolenia gleby palestyńskiej niechaj będzie dniem wspomnień, dniem rachunku sumienia, niechaj stanie się punktem powrotu do siebie samego, co jest równoznaczne z powrotem do sztuki, do tworzenia prawdziwych długotrwałych wartości, któreby budziły nie podziw, jeno ufność.

# Woreczki ziemi

Od starszego Żyda, niesjonisty, który niedawno wrócił z Erec Izrael, oczarowany pięknem kraju i żydowskiem dziełem pracy, słyszałem następujące opowiadanie:

— Zbliżając się do Emek Izrael napotkaliśmy u zbiegu trzech wyniosłych wzgórz, wśród których wije się droga, młodą dziewczynę żydowską, uginającą się pod ciężarem dużego tobołu. W pewnej chwili tobół związany pod szyją dziewczęcia rozwiązał się, a z chusty posypały się białe, wypełnione woreczki. Pomogliśmy chalucy zebrać woreczki, a potem zapytałem:

— A cóż jest w woreczkach?

— Ziemia — odpowiedziała.

— Napewno — zauważyłem — sprzedajecie te woreczki ziemi pobożnym turystom żydowskim, którzy je zabierają do golusu jako relikwie i każą włożyć sobie do grobu.

— O nie! — odparła chaluca — woreczki te są przeznaczone dla stacji doświadczalnej, która zbada ziemię w nich zawartą i wskaże, jak należy pracować w naszem osiedlu.

— Zadumałem się — kończył opowiadanie ów starszy Żyd. — Jakiejżeto przemianie uległy woreczki ziemi palestyńskiej? Te woreczki ziemi, przechowywane ongiś troskliwie przez pobożnych Żydów a przeznaczone do grobu, jako znak wiecznej pamięci o Erec Izrael, są dziś przedmiotem troski o żyjącą ich siłę i zawartą w nich pracę, życie i przyszłość narodu. Gilgul afar. Praca rolnika żydowskiego sprawiła, że zmieniło się przeznaczenie woreczków ziemi palestyńskiej. Ziemia, przeorana pługiem chalucą przestała być przedmiotem sentymentalnych wzruszeń, marzeń i tęsknoty a stała się żywą rzeczywistością.

A trzeba dodać: dusza żydowska przeorana wielką ideą odrodzeniową nie pragnie ziemi palestyńskiej dla grobu, lecz rwie się do własnego życia na własnej ziemi ojczystej... L. R.

# Wiadomości z kraju

## Nowe śledztwa w sprawie Olszańskiego

Ze Lwowa donoszą: Sędzia Niementowski który z polecenia ministerstwa sprawiedliwości przebywał przez dłuższy czas w Chyrowie, gdzie badał prawdziwość oświadczeń Olszańskiego, zakończył śledztwo. Głównie chodziło o wyszukanie motywów, które wedle słów Olszańskiego spowodowały go do wykonania zamachu na Prezydenta Wojciechowskiego w czasie jego pobytu we Lwowie. Sędzia Niementowski zwiedził szereg miast jak Sambor, Dobromil i Chyrów i stwierdził w rezultacie śledztwa, że wszystko, **co Olszański podał w czasie przesłuchania w Berlinie, jest zgodne z prawdą.** Onegdaj odbyła się w prokuraturze lwowskiej w sprawie Olszańskiego narada z udziałem przedstawicieli policji politycznej. Lwowska policja zapowiada szereg sensacyjnych szczegółów w związku ze sprawą Olszańskiego.

Jak słychać w rezultacie dotychczasowego śledztwa sądowego **aresztowano kilka osób przeważnie z grona najbliższej rodziny Olszańskiego.** Równocześnie mają się rozpocząć pertraktacje z władzami Wolnego Miasta Gdańska w sprawie aresztowania przebywającego tam na studjach brata Olszańskiego, Andrzeja.

**HEBRAJSKA „HABIMA“ WE LWOWIE.** Słynny zespół teatru hebrajskiego w Moskwie „Habima“ rozpoczyna występy w pierwszych dniach maja we Lwowie na scenie teatru miejskiego Nowości. Instytucje żydowskie miasta Lwowa oczekną z wielkiem zainteresowaniem przyjazdu „Habimy“ przygotowując dla sławnych gości gorące przyjęcie.

**SPIS LUDNOŚCI WE LWOWIE** odbędzie się w dniu 1 maja br.

**WYROK W PROCESIE T. ZW. „BOTWINOWCÓW“.** W toczącym się we Lwowie przed sądem przysięgłych procesie przeciw komunistom, zapadł wczoraj wyrok następujący:

Z 15 oskarżonych czterej oskarżeni: Brenner, Zahler, Engler, Goldner Berkowiczówna i Rischelesówna zostali uwolnieni; Umschwaif, oraz zarządca tajnej drukarni komunistycznej, Kranz, zostali zasądzeni za zbrodnię zdrady głównej, pierwszy na 3 lata, drugi na 5 lat więzienia. Pozostali oskarżeni: Gruen, Kremer, Berkowicz, Knoll, Safier, Sokal i Hochberg zostali zasądzeni za zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego na karę od 8 miesięcy do 2½ lat więzienia z obostrzeniem i wliczeniem aresztu śledczego.

**KRWAWA TRAGEDJA RODZINNA WE LWOWIE.** Onegdaj wieczorem rozegrała się krwawa tragedja rodzinna w mieszkaniu starszego rewidenta magistratu 52-letniego Władysława Szajera. Wskutek niesnasek na tle pożycia małżeńskiego zastrzelił Szajer siedzącego obok niego 2-letniego syna Stasia a w kilka minut po krwawym czynie strzelił sobie w skroń ginąc na miejscu. Na odgłos strzałów przybiegła żona Szajera która zastała już zwłoki męża i dziecko broczące w krwi.

**TAJEMNICZY GAZ TRUJĄCY.** Policja warszawska ma do rozwikłania niełada zagadkę w związku z sensacją, ujawnioną dzięki przypadkowi. W Warszawie na ul. Brackiej posiadał stróż pewnego domu znaczną ilość wiewiórek i psów. Onegdaj rano, kiedy stróż chciał dać pożywienie zwierzętom, spostrzegł, że wszystkie są martwe. Na zwierzętach nie było żadnego znaku jakiegoś gwałtownego czynu. Chcąc się przekonać, co było przyczyną nagłej śmierci zwierząt, sprowadził lekarza weterynarza, który stwierdził, że zwierzęta zostały zatrute tajemniczym gazem, który wypalił im wnętrzności. Chemicy stwierdzili przytem że gaz jest nowym nieznanym wynalazkiem, ponieważ może niszczyć życie stworzeń niezauważony przez nikogo. Powstało przeto podejrzenie, że zwierzęta otruł wynalazca tego strasznego gazu, chcąc wypróbować w ten sposób swój wynalazek. W związku z tą sprawą aresztowała policja pewnego chemika, zamieszkałego w okolicy, gdzie wypadek się zdarzył i znanego ze swoich oryginalnych doświadczeń. Aresztowany odmawia wszelkich zeznań.

**OPERETKA WARSZAWSKA ZAMKNIĘTA.** Znany teatr warszawski „Nowości“, gdzie występowali najwybitniejsi artyści operetek, został z powodu kryzysu gospodarczego zamknięty. 160 rodzin zostało bez pracy.

**„KANDYDAT“ ŻYDOWSKI NA MINISTRA FINANSÓW.** Słowa p. Witosa, że w obecnej sytuacji należałoby szukać kandydata na ministra skarbu wśród Żydów miały niespodziewany efekt. Oto onegdaj w Sejmie zjawił się jakiś Żyd z prowincji i natarczywie domagał się skierowania go do pos. Witosa albo do premjera Skrzyńskiego, ponieważ uważa siebie za najstosowniejszego kandydata na ministra Skarbu. Nowy „kandydat“ z właściwą obłąkanym swadą zaczął rozwijać swoje „zamierzenia sanacyjne“ przed spotkanym przypadkiem w westybulu posłem Hausnerem (K. Ż.) podając, że ewentualnie „objałby i inny resort, gdyż jest zdolny do wszystkiego“. Pos. Hausnerowi z trudem udało się uspokoić nieszczęśliwego warjata, reflektującego na spadek po min. Zdziechowskim i skłonić go do powrotu do domu obietnicą, że... przy najbliższem przesileniu rząd zwróci się do niego. Biedny „kandydat na ministra“ nazywa się Lipa Hammer i pochodzi ze Wschodniej Małopolski.

**EKSMISJA POSŁA OKONIA.** Biedny poseł Okoń! Nietylko stracił prezesurę klubu, ale w dniu 1. maja straci też swe mieszkanie w Warszawie przy ul. Wspólnej Nr. 3. Dlaczego? Ot, przegrał właśnie proces anizacyjny. Nie płacił komornego, wymawiając się stale tem, że pieniądze są mu potrzebne na agitację a ponadto zachowaniem swojem obrzydzał życie współlokatorom domu, gdyż odwiedzające go gromady klijentów zaśmiecały podwórze i klatkę schodową, wrzawą awantur, krzyków i hałasów zakłócając spokój w całym domu. Po zbadaniu stron i świadków, warszawski Sąd Pokoju uznając powództwo właściciela realności p. Beredy za uzasadnione, zasądził ks. Okonia na zapłatę zaległego komornego, oraz orzekł eksmisję wyznaczając termin jej na dzień 1 maja.

Z MODY

## Pelerynki

**Smokingowe żakieciki były modne przez krótką chwilę pierwszych dni wiosny. Noszą je jeszcze te wszystkie kobiety, którym znudziła się własna kobiecość i które gwałtownie naśladują w czem mogą mężczyzn, przedewszystkiem zaś w stroju.**

**Dla tych kobiet, moda zwęża coraz bardziej spódniczki, aby je upodobnić do spodni, każe nosić do smokingów krochmalone kołnierzyki i męskie krawatki, a na główki coraz krócej strzyżone i pozbawione nawet cienia „ondulacji“ wkłada niski, lśniący cylinderek.**

**Dla reszty zaś kobiet, które pozostały wierne swojej kobiecości i zwiewnej sylwetce, wiosenny sezon przyniósł wielką obfitość najróżnorodniejszych odmian peleryn, pelerynek, „capes“, płaszczyków z pelerynką, szali; szalików z wełny gładkiej, w pasy i kraty, z jedwabiu, tiulu, gazy — w desenie kwiaty, inkrustowane, haftowane, malowane i wyszywane.**

**Na przedpołudnie wdzięcznie bardzo wygląda płaszczyk wełniany z małą pelerynką, który krojem przypomina podróżne płaszczyki naszych prababek. Do strojniejszych sukienek pelerynka bez kołnierza z tegoż, co suknia materjału, sięgająca pasa i rozwarta z przodu. Wreszcie strojne capes z „mousse line de soie“, długości sukienki noszone są i układane tysiącznymi sposobami, a każdy jest modny.**

— — — —

**Hiszpańskie szale, bogato haftowane lub strojniejsze tkane w deseń brokatowymi nićmi, oszyte długą jedwabną frendzlą modne są bardzo do wieczorowych sukien, zastępując dawną „sortie de bal“.**

## Ostrożnie z krytykowaniem mody!

Grupa posłów bawarskich z sejmu w Monachjum, idąc w ślady gen. Pangalosa, zapowiedziała ostrą walkę z modą krótkich spódniczek i fryzur a la garçonne. Zacietrzewieni posłowie obiecali nawet sprawić przy pomocy swych wyborców dobrą... lekcję zuchwałym modnisiom, zjeżdżającym na lato do dolnej Bawarji.

Siejba była w weselu lecz żniwo w płakaniu.

Wystraszone groźbami i kampanją antyspódniczkową, turyści zbojkotowały uzdrowiska górskie. Przerażeni bojkotem i pustkami w swych karawanserajach, hotelarze zwołali czempredzej zebranie generalne związku i ogłosili w całej prasie bawarskiej protest przeciwko niegrzecznej kampanji sejmowych Filipów z Konopi.

Moda potężnym jest władcą.

Nowa okazja doskonałej zabawy!
PAT & PATACHON
JAKO POGROMCY WILKÓW (MYSLIWI) — 8 aktów
Szczyt komizmu! — Smiech na całe gardło! — Dziś w „UCIESZE"

# Dział szachowy „Nowego Dziennika"
## pod redakcją N. Chwojnika

### KOŃCÓWKA NR. 50.

Białe: Kc6, De4, Lh1, Ph3, (4 fig.).
Czarne: Ka8, Df7, Wh7, Lb7 i g4, Ph4 (6 fig.).

a b c d e f g h



a b c d e f g h

Białe zaczynają i uzyskują nierozegraną.

### PARTJA NR. 64.

grana na turnieju o mistrzostwo Polski w Warszawie 20. IV. 1926 r.

| Chwojnik (Kraków). Białe: | Friedman (Lwów). Czarne: |
|---|---|
| 1. d2 — d4 | d7 — d5 |
| 2. c2 — c4 | c7 — c6 |
| 3. Sg1 — f3 | Sg8 — f6 |
| 4. e2 — e3 | e7 — e6 |
| 5. Sb1 — d2 | Sb8 — d7 |
| 6. Gf1 — d3 | Gf8 — d6 |
| 7. 0 — 0 | 0 — 0 |
| 8. e3 — e4 | d5 × e4 |
| 9. Sd2 × e4 | Gd6 — e7? (1) |
| 10. b2 — b3 | c6 — c5 |
| 11. Gc1 — b2 | b7 — b6 |
| 12. Dd1 — c2 | c5 × d4 |
| 13. Sf3 × d4 | Gc8 — b7 |
| 14. Wa1 — d1 | Dd8 — c8 |
| 15. Se4 × f6 | Sd7 × f6 |
| 16. Wf1 — e1 | g7 — g6 |
| 17. We1 — e3 | Sf6 — h5? (2) |
| 18. Sd4 × e6!! | f7 × e6 |
| 19. Gd3 × g6! | Sh5 — f4 |
| 20. Gg6 × h7+ | Kg8 — f7 |
| 21. We3 — g3 | Ge7 — f6 |
| 22. Gh7 — g6+ | Kf7 — g8 |
| 23. Gg6 — e8+ | Kg8 — h8 |
| 24. Wd1 — d7 (3) | Dd8 × d7 |
| 25. Ge8 × d7 | Wa8 — d8 |
| 26. Gb2 — f6+ | Wf8 × f6 |
| 27. Dc2 — b2 | Wd8 — f8 |
| 28. Db2 — e5 | a7 — a5 |
| 29. Gd7 × e6 | Gb7 — c6 |
| 30. Wg3 — g8+ | Kh8 — h7 |
| 31. Wg8 × f8 | Wf6 × e6 |
| 32. Wf8 — f7+ | Kh7 — g6 |
| 33. Wf7 — g7+ | Czarne się poddały. |

### UWAGI.

(1) Lepsza była wymiana na e4.
(2) Czarne nie zauważyły grożącej kombinacji.
(3) Grozi mat w 3 posunięciach.

### MECZ KORESPONDENCYJNY.

1) Partja M. Auerbach 9.. Lc8 — g4, 2) Bazes 5. d2 — d3, 3) Birnstein 7... e7 — e6, 5) Brust 9... Sg8 — f6 8) Frey 10. Kg1 × h2, 9. Grubner 8.. Sf6 — g4, 10) Gutwirt 9. Lc1 — f4, 11) Hausen 9... Dd8 — a5+, 13) Kampf 9... e7 — e5, 14) Kluger 10. Wa1 — b1, 15) Kornówna 3... c7 — c5, 16) Kukuk 9. Dd1 — d5, 17) Langer 9... Lf8 — d6, 18) Lasker 10. Lc1 — b2, 19) Leuchter 10... Sf6 — e4, 20) Liebeskind 10. Wa1 — d1, 21) Markus 8.. g7 — g5, 22) Rotmann 6. Lf1 — c4, 23) Sann 7... c7 — c6 25) Szochet 6... Sb8 — d7, 26) Spitz 10. Lg2 — h3, 28) Stempel 7. Dd1 — b3, 29) Klein 1... Sg8 — f6, 31) I. Schwarz 6... Sb8 — c6, 32) Steiner 5. d2 — d4, 33) Gross 7... h7 — h6, 34) Nattel 7. Lg5 × e7, 35) Stamberger 3... e7 — e5.

### ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 98.

1. Kg8 — f8.

### ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 49.

| | |
|---|---|
| 1. Le2 — c4 | Ke6 — e5 |
| 2. Lc4 × d5 | Ke5 × d5 |
| 3. c2 — c4+ | Kd5 — e6 |
| 4. Kh6 — g5 | d6 — d5 |
| 5. b5 — b6 | Ke6 — d6 |
| 6. c4 × d5 | c5 — c4 |
| 7. Kg5 — f4 | i wygrywa. |

### TRAFNE ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 98. NADESŁALI:

Łucja R., B. Schenker, S. Scheuer, H. Scheuerówna, M. Rosenzweig A. Abrahamer, J. Nattel, N. Klein, M. Auerbach, Markus, H. Markowicz, I. Sokol (Kraków), S. Gross, J. Langer, L. Birnstein, S. Frey, (Nowy Targ), Bracia Weinheber (Oświęcim) i J. Aschheim (Ziempniów). N. i M. Bernstein (Jasło).

### TRAFNE ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 49. NADESŁALI:

Łucja R., B. Schenker, S. Scheuer Rosenzweig, M. Auerbach (Kraków), S. Frey (Nowy Targ).

ECHA ZE SWIATA.

## Romans pięknej Wandy Sylwano z cesarzem Wilhelmem

(si) Przypomnijcie sobie kochani czytelnicy o epidemji kokainowej w Paryżu, o której niedawno pisaliśmy na łamach „Nowego Dziennika", Jedną z ofiar tej epidemji była piękna artystka Wanda Sylwano, którą znaleziono nieżywą w sypialni w towarzystwie adwokatki p. Hyvrard. Smierć Sylwano spowodowała śledztwo, które zawiodło organy policyjne do garderoby sławnych artystek z „Komedji Francuskiej".

Otóż po śmierci stała się nagle piękna Wanda bohaterką dnia! Dowiedziano się, że pozostawała w ścisłych stosunkach z bogobojnym cesarzem Wilhelmem, który jej nawet w Berlinie podarował śliczne perły i miłosne pisywał liściki, podpisane nie przez Imperatora-rexa, tylko zwykle przez Wilhelma.

Wanda była jednak dyskretną i nikomu listów nie pokazywała. A w jej szkatule leżały spokojnie i inne listy od wysokich dygnitarzy i sztabowców niemieckich, którzy utrzymywali z nią kontakt nawet podczas wielkiej wojny światowej.

Życie więc i śmierć pięknej Wandy wygląda jak powieść sensacyjna. Wszystko się połączyło, co fantazja ludzka mogła wymyśleć, a więc szpiegostwo, kokaina, perły od cesarza, intrygi dworskie, ba nie zabrakło nawet „przyjaciółki" w osobie adwokatki Hyvrard...

## Kamerdynerzy Franciszka Józefa I. skarżą spadkobierców cesarza

Wielką sensację wywołał we Wiedniu proces wdrożony przez kamerdynerów cesarza Franciszka Józefa I. z pierwszym b. przybocznym kamerdynerem Eugenem Ketterlem na czele przeciwko spadkobiercom cesarza Franciszka Józefa I. W skardze wykazują kamerdynerzy, że cesarz Franciszek Józef I. na łożu śmierci wyraził się, że milsi mu jego kamerdynerzy, niż wszystkie siostry miłosierdzia, a rację miał stary cesarz, gdyż kamerdynerzy pielęgnowali z całem poświęceniem chorego starego cesarza.

Charakterystyczną figurą jest zwłaszcza p. Ketterl, który miał główną troskę o dobór uniformu dla cesarza. Ketterl był pod tym względem prawdziwą powagą, gdyż ani razu nie dał cesarzowi niewłaściwego munduru. Ketterl cieszył się też wielkiem zaufaniem cesarza, a jego wpływach na dworze istne krążyły legendy.

## Charlie Chaplin o sobie

To imię stało się już magiczne. Charlie jest nietylko podziwiany. Charlie jest lubiany. Charlie umiał wypromieniować na wszystkie strony świata ciepło i serdeczność. Na to trzeba być nietylko komikiem, trzeba być wielkim artystą.

Charlie wcale nie jest wesołkiem. „Kocham tragedję" mówi do swego przyjaciela „kocham ją, ponieważ jest piękną. Nie lubię komedji". Ten, który miljony ludzi pobudza do śmiechu, nie lubi komedji. Pociąga go tragedja ludzi prostych, opuszczonych, walczących z losem. To jest rdzeń jego pomysłów, który obleka w groteskową formę komedji.

Film „Gorączka złota" to dla niego „prosta historja biednego, małego człowieczka, straszliwie samotnego, tam gdzieś na Alasce". Zapytany, którą scenę w „Gorączce złota" uważa za najpiękniejszą, wymienia Chaplin tę, kiedy Giorgia w karczmie rozgląda się wkoło siebie, szukając kogoś sobie bliskiego, a Charlie myśli, że ona wybrała jego.

Chaplin sam układa swe scenarjusze i sam je reżyseruje. Film, który w przeciągu dwóch godzin przesuwa się przed oczyma publiczności, to rok pracy. Każdą scenę zdejmuje się 10 i więcej razy. Ażeby uzyskać trzy tysiące metrów taśmy filmowej, wykonuje się zdjęcia na przeszło 100 tysięcy metrów. Potem odrzuca się wszystko to, co nie jest pierwszorzędne i zestawia całość z najlepszych wycinków.

Charlie ma teraz dwa projekty: pierwszy i bliski realizacji, to film przedstawiający tragiczne życie cyrkowe clowna. Ta myśl zajmuje Chaplina już oddawna. Obawia się, że może nie znajdzie dobrego przyjęcia u publiczności. Ale wszystko jedno — ten film musi być zrobiony. Drugi — to projekt gigantyczny. Chaplin chce wyreżyserować dla filmu „Życie Chrystusa" Papiniego.

„Charlie" — pyta go jego przyjaciel — „czy uważasz, że warto żyć?"

— „Niekiedy" — odpowiada Chaplin.

— „Naprzykład?"

— „Naprzykład: leżę na plecach nad brzegiem morza, patrzę w niebo in ie myslę o niczem. Potem mój żołądek mówi mi, że dobrze byłoby coś zjeść. Jem. Potem znowu wyciągam się na piasku. Wtedy warto żyć..."

## Cuda radjofonji

Gdzie się zatrzymają cuda radjofonji? Tu się dowiadujemy, iż przy pomocy radjo pogrążono jedną z abonentek we śnie kataleptycznym, tam zaś donoszą nam o interwencji lekarza - Anglika podczas porodu, też przez radjo... na dystansie 100-milowym.

Steamer „Montelare" znajdował się w połowie drogi między Ameryką a Europą. Krążący gdzie dalej na oceanie, parowiec „Nacoya" wysyłał na wszystkie strony depesze radjoiskrowe, żądając pomocy i rady lekarza dla pasażerki, oczekującej lada chwila porodu.

„Montelare" odzywa się. Z pokładu jego lekarz okrętowy podaje radjoiskrowo szereg rad i wskazówek. A w dwie godziny później, tą samą drogą „Montelare" otrzymuje wiadomość z „Nacoyi": „Matka i dziecko w zupełnem zdrowiu!"

## Pogrom murzynów w New Jersey

Małe miasteczko Cartere w stanie New Jersey posiada przeważną większość murzyńską. Przed kilku dniami miasteczko to było widownią szalonego pogromu dokonanego przez „białych" na „czarnych". Powodem tego pogromu był następujący wypadek: w jakimś lokalu publicznym miał murzyn zatarg z białym bokserem i w kłótni wyciągnął nóż, którym bokserowi zadał kilka ran. W stanie nieprzytomnym odwieziono boksera do szpitala, a w parę godzin później bokser umarł. Koledzy boksera zebrali się, by zemścić się na ludności murzyńskiej. Każdego czarnego, którego po drodze spotkali, w niemiłosierny sposób katowali, nawet dzieci i kobiet nie szczędząc. Sklepy plądrowali, a tam, gdzie im się nie udało otworzyć, pomagali sobie dynamitem. Policja była za słabą i wnet została rozbrojoną.

Ludność murzyńska schroniła się do kościoła baptystów a naprzeciw rozbestwionym demonstrantom wyszedł duchowny w ornacie przed kościół, by uspokoić wzburzony tłum, który odpowiedział kamieniami, wtargnął do kościoła, wypędzając stamtąd wszystkich, a następnie kościół spalił. Ludność masowo uciekała z miasteczka, porzucając cały dobytek na pastwę tłumu. Dopiero na drugi dzień udało się opanować sytuację.

DIANA WÓDKA FRANCUSKA

# KRONIKA

Kraków, 16 Ijar — 30 kwietnia

## Inteligencja żydowska na Keren Kajemeth

W niedzielę dnia 2 maja br. odwiedzą reprezentanci żydowskiej młodzieży akademickiej mieszkania inteligencji żydowskiej, celem zebrania ofiar na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. Ewentualne datki można też nadsyłać na adres: Keren Kajemeth Leisrael, Kraków, Stradom 15. PKO 404.041. tel. 4541.

## Urzędnicy otrzymają jutro całkowite pobory

Wbrew szerzonym pogłoskom informują z wiarogodnego źródła, że 1 maja rb. wypłacona będzie wszystkim urzędnikom państwowym całkowita pensja, nie zaś, jak utrzymywano, połowa w formie zaliczki. Pogłoski pochodzą stąd, że w bieżącem półroczu skarb żyje prowizorjami budżetowemi układanemi na każdy miesiąc i to wywołuje wśród sfer zainteresowanych każdorazowo niepokój.

## Sprawa egzaminów w szkołach wyższych

### wedle dawnych przepisów

Do Sejmu wpłynęła ustawa, projektująca możliwość przedłużania przez Rady wydziałowe uniwersyteckie terminu składania egzaminów i uzyskania doktoratów według dawnych przepisów: najpóźniej do 31 grudnia 1928 roku dla studentów wszystkich wydziałów, prócz filozoficznych (matematyczno-przyrodniczy i humanistyczny), którzy rozpoczęli studja przed dniem 15 września 1920 roku, oraz tych, którzy rozpocząwszy studja po tym terminie odbywali je według dawnych przepisów.

Studenci, którzy rozpoczęli studja na wydziałach filozoficznych w roku 1925—1926 i wcześniej mogą wedle projektu składać końcowe egzaminy według dawnych przepisów do dnia 30 czerwca 1932 roku. W szczególności nie będą obowiązywać ich do tego czasu nowe przepisy w sprawie doktoratu.

— **ZMIANA W PROKURATURZE KRAKOWSKIEJ.** Jak wiadomo, przed kilku dniami przeszedł w stan spoczynku szef prokuratury przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie Dr. Alojzy Summer-Brason. Na opróżnione stanowisko rozpisał prokurator apelacyjny w Krakowie konkurs, upływający z dniem 20 maja br. Kierownictwo prokuratury krakowskiej sprawuje tymczasowo Dr Teodor Kalczyński, zastępca prokuratora apelacyjnego.

— **NABOŻEŃSTWA W DNIU 3-go MAJA** Staraniem prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej w Krakowie odbędzie się uroczyste nabożeństwo dnia 3-go maja o godzinie 8 rano w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie dla młodzieży szkół średnich i powszechnych, tudzież uroczyste nabożeństwo o godzinie 9 rano w Starej świątyni.

— **ZNACZKI 3-cio MAJOWE** po 5 groszy za sztukę sprzedawane będą od dnia 3-go do 10-go maja w urzędach i agencjach pocztowych. Znaczki te rozmiarów 35×28 mm przedstawiają na czerwonym tle orła z rozpiętemi skrzydłami, wzlatującego na mapę rozpostartą, ponad orłem widać płonący znicz, w czterech rogach napis „5 groszy", u dołu „Dar Narodowy 3-go Maja". Znaczki te, które zostaną z pewnością rozchwytane przez zbieraczy, nazwano mylnie „nalepkami".

— **STOWARZYSZENIE ORTODOKSYJNE „ADAS CHREIDIM"** donosi nam, że wydawać będzie zamiejscowym uczestnikom pielgrzymki na grób Remu w dniu Lag Beomer zniżki kolejowe na drogę powrotną, w lokalu przy ul. Bożego Ciała l. 10 I. p. (u p. Weinberga). Ważność zniżek opiewa do 5 maja.

# Ubezpieczenie zarobkujących samodzielnie na starość

Instytucje społeczne, mające na celu zabezpieczenie starości i niezdolności do pracy, ograniczały dotychczas działalność swoją wyłącznie na klasie robotniczej i najemnej. Wyraźnemu temu upośledzeniu i krzywdzeniu szerokich warstw, w równym — jak robotnicy i najemnicy — stopniu potrzebujących zapewnienia jakiego takiego bytu na starość i na wypadek fizycznej niemożności zarobkowania, położyć ma kres, wypracowany w Austrji, projekt obowiązującego ubezpieczenia zarobkujących samodzielnie.

Zasadniczo wchodzi przy tym projekcie w rachubę zabezpieczenie starości trzech tego rodzaju grup społecznych: kupców i rękodzielników, rolników oraz przedstawicieli wolnych zawodów.

Ubezpieczenie kupców i rękodzielników ma być dokonywane za pośrednictwem regestrujących ich Izb Handlowych. Odnośnie do rolników i leśników pozostawia projekt kwestję przymusowego ubezpieczenia ich ustawodawstwu krajowemu. Co się tyczy wolnych zawodów, ma być im umożliwione branie udziału w ubezpieczeniu się na drodze dobrowolnej asekuracji, przyczem wszakże przedstawiciele poszczególnych zawodów akademickich: lekarze, adwokaci, sądownicy i technicy podlegać mają ubezpieczeniu przymusowemu w ramach odpowiednich organizacyj zawodowych. Przymusowa asekuracja zorganizowanych członków zrzeszeń i związków dotyczyć ma zabezpieczenia renty na starość oraz wydawania zasiłków rodzinom na wypadek śmierci, za co przewidywana jest miesięczna składka wysokości 6 szylingów.

— **Z DOMU NOCLEGOWEGO.** Ze sprawozdania złożonego na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej z działalności gminnego domu noclegowego za czas od 1 stycznia do 31 marca br. okazuje się, że w czasokresie tym nocowało w zakładzie 10,478 osób bez różnicy wyznania, w tem 1167 dzieci. Wszystkich nocległujących wykąpano w zakładzie, a ubrania poddano dezynfekcji. Noclegujący otrzymują rano i wieczór herbatę. Kierownictwo zakładu spoczywa w rękach lekarza.

— **DAR DLA MUZEUM NARODOWEGO.** P. Szymon Schwarz, Krakowianin, zamieszkały w Wiedniu, ofiarował dla Muzeum cenny dar, a mianowicie krzesło późno barokowe pochodzące z około 1700 r., o bogato rzeźbionych poręczach i nogach i pokryte czerwonym damaszkiem. Wyszło ono z jednej ze znanych wówczas warsztatów weneckich, a podobne egzemplarze znajdują się dotąd w pałacu dożów. Nowy nabytek wystawiono na widok publiczny w jednej ze sal Sukiennic.

— **SPRZEDAŻ KART TRAMWAJOWYCH** oraz bloczków na miesiąc maj odbywać się będzie w biurze podróży „Orbis" Rynek główny L. 33, w piątek od godziny 9-tej—13-tej i od 15-tej—19-tej, w sobotę od godz. 9-tej do 13tej i w niedzielę od godziny 9-tej do 13-tej. Prócz tego sprzedaż odbywać się będzie również w biurach dyrekcji tramwaju przy ul. św. Wawrzyńca w piątek od godz. 9-tej do 13-tej, w sobotę od godziny 9-tej do 13tej i w niedzielę od godziny 9-tej do 12-tej.

— **WYCIECZKĘ DO BIELAN** statkami w dniu 2 maja br. urządza związek zawodowy urzędników prywatnych, Kraków, Sławkowska 6. Informacyj udziela sekretarjat związku od 7—9 wieczorem.

— **PRZEŁOŻENIE ROZPRAWY O MORD PŁASZOWSKI.** Wyznaczona na dziś i jutro rozprawa przed sądem przysięgłych o ohydny mord rabunkowy w Płaszowie w cegielni Reinera, odbędzie się w terminie późniejszym, a mianowicie na końcu obecnej kadencji w dniach 15 i 16 maja br. Zwłoka spowodowana została zachorowaniem jednego z obrońców, naznaczonego z urzędu. Rozprawa ta odbędzie się za biletami wstępu.

— **ARESZTOWANIA PRZED 1 MAJĄ.** W dniu 29 bm. aresztowały organa policyjne pod zarzutem należenia do tajnego stowarzyszenia antypaństwowego następujących osobników: Andrzeja Nachtigala, Wilhelma Pasternaka, Arona Montaga, Józefa Druckera, Hanacha Hanandla, Chaima Leiba Markowicza, Lipe Selingera i Chaima Ziegelfarba. — Dochodzenia w toku.

— **Z KRONIKI POGOTOWIA.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Senatorską l. 21 (Półwsie Zwierzynieckie), gdzie 7-letnia Marja Chwalek spadła z huśtawki i złamała lewą rękę. Po opatrzeniu przewieziono dziecko do szpitala.

Nadto interwenjowało pogotowie ratunkowe na ul. Kazimierza Wielkiego l. 103, gdzie monter Józef Sawicki przy naprawie instalacji gazowej doznał zatrucia gazem świetlnym. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych pozostawił Sawickiego opiece domowej.

— **NIESNASKI MAŁŻEŃSKIE.** Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy i przewiozło następnie do szpitala św. Łazarza niejakiego Karola Grabosa, który w czasie kłótni i bójki w mieszkaniu przy ul. Smoleńsk l. 21, pokaleczony został przez swą żonę.

— **DWA WŁAMANIA W PODGORZU.** Pepi Weinberger zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 54, doniosła, że dnia 28 bm. w godzinach popołudniowych skradziono jej ze zamkniętego mieszkania materję wełnianą na płaszcz wartości około 200 zł. Sprawca dostał się do mieszkania przez kuchnię po oderwaniu od drzwi skobla z kłódką. — Marjan Piwowarski, zam. przy ul. Lwowskiej l. 38 zgłosił, że dnia 28 na 29 bm. włamali się nieznani sprawcy do jego zamkniętego magazynu przez wyrżnięcie kraty w okpie i skradli większą ilość materji jedwabnej. — Szkoda na razie nie ustalona. Dochodzenia prowadzi E. U. S.

ZMARLI:

Gusta Silberstein lat 76, Chana Ryfka Laufer l. 18, Gittla Tennenwurzel l. 65, Leon Schwarz l. 4.

— **SEMINARJALNE EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI** (ustne) rozpoczną się w r. 1926 w następujących terminach: w seminarjach państwowych: Biała 17 maja Kęty 25 maja, Kraków męskie 17 maja, Kraków żeńskie 25 maja, Kraków Kursy Nauczycielskie 4 czerwca, Stary Sącz 17 maja, Tarnów 25 maja, w prywatnych: Biała 21 czerwca, Dębica 20 maja, Gorlice 15 czerwca, Kraków im. Fr. Preisedenza 25 maja, Kraków im. św. Rodziny 25 maja Kraków Instytutu Marji 7 czerwca. Kraków im. S. Münnichowej 7 czerwca, Mielec 21 czerwca, Nowy Sącz 12 czerwca Nowy Targ 21 czerwca, Stary Sącz 26 maja Tarnów im. św. Kingi 14 czerwca, Tarnów im. św. Jadwigi 22 czerwca, Tarnów SS. Urszulanek 17 maja, Wadowice 9 czerwca, Wieliczka 15 czerwca. O

— **DNIA 3 MAJA** br. o godz. 4-tej popołudniu w lokalu Tel Awiw, Stradom 13 odbędzie się odczyt dyskusyjny na temat: „Polityczne znaczenie żydostwa". Referent: Dr J. Zimmermann.


## NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

**Adwokat Dr Ignacy Fenichel**

**w Cieszynie**

przeniósł swoją kancelarję do domu **przy ulicy Niemieckiej L. 8.**

**KRYNICA** Radca sanit. **Dr. Herman Körbel**

ordynuje jak w latach poprzednich od 10 go maja do 10 października br. w **PENSJONACIE „MARJA"**

**Podziękowanie.**

WPanu **Drowi Łapińskiemu,** prymar. szpitala OO. Bonifratrów, oraz **Drom Katznerowi** i **Süsserowi** za bezinteresowne wyleczenie z ciężkiej choroby mojego syna, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

**Abraham Plancer.**

## Z teatru, literatury i sztuki

— PREMJERA „SW. JOANNY" SHAWA. Dziś premjera oczekiwanego z tak wielkiem zainteresowaniem ostatniego utworu Bernarda Shawa „Św. Joanna" w przekładzie Florjana Sobieniowskiego. Wyjątkowe zaciekawienie tem przedstawieniem wyraziło się już w ostatnich dniach niezwykłym popytem na bilety. Spodziewać się tedy wypada, że „Św. Joanna" osiągnie rekord powodzenia bieżącego sezonu tak samo jak na scenach zagranicznych, gdzie osiągała niejednokrotnie setki przedstawień.

— Z „BAGATELI". Zespół Zrzeszenia Artystów w „Bagateli" powtarza w sobotę, 1 maja raz jeszcze „Niespodzianki rozwodowe".

— SWIETNY BALET G. BODENVIESER W BAGATELI wystąpi po raz ostatni w piątek 30 bm. o godz. 8 wieczór i wykona bogaty program, złożony z rzeczy, które budziły największy entuzjazm na poprzednich wytsępach.

— JOSMA SELIM I RALPH BENATZKY wystąpią w Krakowie w niedzielę, 2 maja br. w Starym Teatrze. Josma Selim, słynna pieśniarka, święciła tryumfy we wszystkich wielkich stolicach Europy, oraz w Ameryce. Prasa zachwycająca się niezrównanym jej wdziękiem, złotym humorem, ekspresją, zaznaczała, że artystka ta jest równie czarującą jako wykonawczyni piosenek stylowych, jak i współczesnych. Josmie Selim akompanjuje znany kompozytor Ralph Benatzky, twórca szeregu sukcesowych operetek.

— W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, Rynek gł. A—B, l. 39, odbędzie się w sobotę dnia 1 maja br. o godz. 7 wieczór wykład prof. Uniw. Dr. Zdzisława Jachimeckiego pt.: „Najnowsze próby łączenia muzyki z barwami świetlnemi". Wykład ilustrowany będzie demonstracjami barwnoświetlnemi oraz ilustracją fortepjanową w wykonaniu p. Meli Neuger-Feliksowej.

— REWJA POETÓW „LITARTU" odbędzie się w sobotę dnia 1 maja w Uniwersytecie Jag. w sali Kopernika o godz. 7-mej wiecz. Wystąpią z utworami: Jerzy Braun, Kruczkowski, J. Polewka, Janusz Stępowski i W. Zechenter. Do biletu wstępu w cenie 1 zł dołączony będzie 7 nr. „Gazety Literackiej".

— „IWRIAH" (Zielona 17). W sobotę wykład hebrajski p. prof. Ben Ziona Rappaporta na temat: „Nowa Historja Żydów". Początek punktualnie o godzinie 4 po poł. — Czytelnia „Iwrii" otwarta codziennie od godz. 7 wieczór.

**TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO**

**Piątek:** „Św. Joanna" (premjera).
**Sobota:** popoł. „Pocałunek Kopciuszka"; wiecz. „Św. Joanna".

**TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.**
**Sobota:** „Popychadło".

**BAGATELA**

**Piątek:** „Występ baletu Bodenvieser".
**Sobota:** „Niespodzianki rozwodowe".

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

WARSZAWA: „Zigano, władca z Monte Diavolo" (Harry Peel).
WANDA: „Iwonka".
SZTUKA: „Sanin".
NOWOŚCI: „Droga do grzechu".
PROMIEŃ: „Niebelungi" (część II-go).
REDUTA: „Wiosenna rewja humoru".
UCIECHA: „Pat i Patachon jako pogromcy wilków".

## Wesoły kącik

**Omlet biedaka**

Rzecze biedak do swojej żony: Chciałbym i ja raz zakosztować rozkoszy bogaczy — zrób mi omlet!
— Ale nie mam jaj!
— To zrób bez jaj!
— Nie mam masła!
— Niech będzie bez masła!
— Nie mam rondla!
— Ale mamy węgle!

Wzięła żona biedaka mąkę, zamiesiła z wodą i położyła ciasto na ogień. Przypaliło się ciasto od spodu, a surowe było na wierzchu.

Zajada biedak, krzywi się, pluje i powiada:
— Nie wiem, co za przyjemność znajdują bogacze w jedzeniu omletu!

**W podróży**

— No, tośmy sobie więc już i pojedli. Gdyby teraz nie były tylko jeszcze te różne osobliwości do oglądania!

**Między przyjaciółkami**

— W jakim celu dajesz ogłoszenie do gazety: auto do sprzedania? Przecież nie masz żadnego auta?
— Ale te znajomości, które przy tem zawieram!

**Objaśniona**

Mała Wandzia słyszy, że Pallas Atena wyskoczyła z głowy Zeusa. „Ale też akuszerka musiała ze zdziwienia rozdziawić gębę!" — powiada Wandzia.

## Dział gospodarczy

**PRZEMYSŁ**

USTAWA BUDOWLANA. Ministerstwo Robót Publicznych opracowuje projekt ustawy budowlanej. W obecnem stadjum przepisy ustawy tej uzgadniane są z zainteresowanemi urzędami i jest nadzieja, że w krótkim czasie ustawa zostanie przedłożona ciałom ustawodawczym. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że o ile można wnosić z dotychczasowych wskazówek, wytyczonych przy opracowywaniu rocznego preliminarza budżetowego, nie może być mowy, by w roku gospodarczym 1926/27 podjęte były jakiekolwiek poważniejsze roboty budowlane, gdyż na ten cel preliminarz obejmuje nic nieznaczące sumy.

KRYZYS W SWIATOWYM PRZEMYSLE CUKROWNICZYM. Produkcja cukru w okresie 1924/5 na Kubie osiągnęła 5.126.000 tonn, czyli dwa razy więcej niż przed wojną i stanowi rekordową cyfrę od czasu istnienia przemysłu cukrowniczego na Kubie. W roku 1926/27 spodziewają się jeszcze większej produkcji. Jednak wobec spadku cen przemysł cukrowy ponosi kolosalne straty i jest na ogół zachwiany. Przewidziana jest państwowa kontrola nad produkcją.

**FINANSE**

PRELIMINARZ BUDŻETOWY A ROK GOSPODARCZY. W Ministerstwie Skarbu odbywają się prace nad zmienionym co do terminów preliminarzem budżetowym na rok 1926/1927. Ten rok budżetowy rozpocznie się 1 lipca br. i zakończony zostanie 30 czerwca 1927 r. Ma to być przystosowanie roku budżetowego do roku gospodarczego, co ma dać państwu jak i przemysłowi i handlowi pewne praktyczne korzyści. Wobec tego jednak, że do 1 lipca układane są miesięczne prowizorja budżetowe istnieje obawa, by ze względu politycznego pewne zobowiązania płatnicze, przypadające na lipiec, nie przeniesione zostały do prowizorjum budżetowego na czerwiec. W ten sposób bowiem nowy preliminarz roczny byłby zrównoważony tylko teoretycznie, gdyż cały ewentualny deficyt przeniesiony zostałby na bieżące półrocze.

## Informator podatkowy

H. Weinbach: Kurs dolara w dniu 21 bm. wynosił oficjalnie 9·88, nieoficjalnie 10·40 — 10·90.

„FABRYKA": Stawka wynosi 2½%.

M. F. 26: Może osobista interwencja u odnośnej władzy spowoduje rychłe załatwienie podania o rozłożenie na raty?

S. FREUDENHEIM: 2%.

„KUPIEC": 2%.

P. M. SCHOENBERG W KRYNICY: 1) Można wymówić sobie 24% odsetek także od długów w obcych walutach. 2) Wierzyciel może prowadzić licytację realności. 3) Musi Pan te weksle zapłacić w dolarach albo w złotych według kursu dnia zapłaty.

RZEŹNIK K.: Wprawdzie według art. 7 lit. c. ustawy o podatku przemysłowym stawka podatkowa od detalicznej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby wynosi tylko 1%, jednak według rozporządzenia wykonawczego (§ 23) ta ulgowa stawka odnosi się tylko do samoistnych przedsiębiorstw handlowych natomiast przedsiębiorstwo przemysłowe (w Pańskim wypadku — rzeźnictwo) opłacać ma 2%.

STAŁY CZYTELNIK „N. DZIENNIKA" W SANOKU: 2%.

CZYTELNIK Z DIETLOWSKIEJ: Kurs dolara wynosił dnia 6. kwietnia br. oficjalnie 7·86 a nieoficjalnie 8·47.

L. B. BOBOWA: 1) Budynki w gminach wiejskich zamieszkane przez właściciela nie trudniącego się zawodowo rolnictwem, podlegają podatkowi od nieruchomości. 2—4) Stawka 2%.

P. M. SCHOENBERG W KRAKOWIE: Magazyn, naszem zdaniem, podpada pod kategorję B. artykułu 6. ust. o ochr. lokat.

½ CZY 2 procent?: Zdaniem naszem skup zawodowy skór surowych podpada pod ulgową stawkę ½%. Z brzmienia artykuły 7 lit. b. ustawy o podatku przemysłowym wynika, że tylko przedsiębiorstwa handlowe, zajmujące się sprzedażą hurtową muszą ten fakt wykazać księgami handlowemi, natomiast obowiązek ten nie odnosi się do przedsiębiorstw skupu zawodowego.

STAŁY CZYTELNIK Z WADOWIC: 1000 zł. Można także w obcych walutach.

STAŁY CZYTELNIK W PRZEMYŚLU: 1) Z Włochami zawarty został traktat w sprawie ubezpieczeń przedwojennych, jednak tekst tego traktatu nie został jeszcze ogłoszony. Z Austrją takiej umowy dotychczas nie zawarto. 2) O wartości tych losów może się Pan dowiedzieć z pism wiedeńskich, gdyż na tamtejszej giełdzie losy te są notowane. W sprawie sprzedaży ich należy się zwrócić do jakiegoś banku.

## Z giełdy

Giełda krakowska z 29 bm., (w nawiasie kursy z 28 bm.) Akcje: Zieleniewski 10.20 (10.25), P. Nafta 0.20 (0.25) Siersza elektr. 0.16, Krakus 0.10—0.11, Chybie 3.10.

Dolary nieoficjalnie płacono 10.17—10.20, bankowo 9.75—9.80.

### Giełda warszawska

**Giełda warszawska z dnia 29 b. m. (PAT) Waluty:** Belgja 3407 Holandja 359·92, Londyn 47·16 Nowy Jork 9·68, Paryż 319·, Praga 28·73 Szwajcarja 18740, Wiedeń 136·96. Włochy 39—

Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 32.50, 8 proc. pożyczka konwersyjna 147, pożyczka dolarowa 75 3/4 -75 i pół, pożyczka kolejowa 156. Tendencja nieco słabsza.

**Akcje:** Bank Małopelsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65 Puls 0·38, Wild —·— Cegielski 6·25, Parowozy 0·15 Zawiercie 5·25. Zegluga 6·68, Polska nafta 0·40, Siła i Swiatło 6·12, Chmielów 0·12 Starachowice 0·83, Pocisk 0·38 Zieleniewski 10·—, Zyradów 6·60 Chodorów 3·45.

### Giełda zbożowa.

**Poznań, dnia 28 b. m. (PAT)** Zyto 29·50—30·50.— Pszenica 50·00—52·00. — Jęczmień —·——·—. — Jęczmień wyborowy 30.00 - 32·00.— Owies 30·00.— 32·00 Mąka żytnia 70% —·— —40·50. — Mąka żytnia 65% —·— —46·00. — Mąka pszenna 65% 74·00—77·00 —, Otręb żytnie 24·00—25·00.— Otręby pszenne —·——·—

### Giełda wiedeńska

**Giełda wiedeńska z dnia 29 b. m. (PAT) Dewizy.** Amsterdam 28420, Belgad 1243, Berlin 16821 Bruksela 2·71, Budapest, 9·87, Bukareszt 264, Chrystjania 15340, Kopenhaga 18·30, Londyn 34·45, Madryt 1·2 20 Medjolan 2834, Nowy Jork 70625, Paryż 2335 Praga 2·91, Sofja 5 10 Sztokholm 189.23 Warszawa 69·50 — 70·—, Zurych 136·43 dolary 705·90, belgijskie 2·05 bułgarskie 508·, duńskie 18460, marki niemieckie 16805, angielskie 3457, jugosłowiańskie 1240, norweskie 1 150 polskie 6575, rumuńskie 269, szwedzkie 189—, szwajcarskie 136·10, hiszpańskie 9920 czeskie 20·89 węgierskie 99·—, tureckie 36.

**Akcje:** Zieleniewski —·, Galicja —·—, Fanto 110 Gal. Karpaty 40· Galicja 160, Siersza 18, Bank Małopolski —·—, Bank hip. — Topega —.

### Giełda zurychska

Zurych, 29. 4 PAT. Paryż 17.07, Londyn 25.17, Nowy Jork 5.175, Włochy 20.78, Hiszpanja 75, Holandja 208.10, Berlin 1.232, Wiedeń 73.10. Sztokholm 128.50, Oslo 112. Kopenhaga 135.54 Sofja 3.75, Praga 15.33, Warszawa 51, Budapeszt 0.724, Białogród 9.10, Ateny 6.51. Konstantynopol 2.08. Bukareszt 1,97. Helsingfors 13.05, Buenos Aires 206.50. Tendencja ustalona.

### Giełda paryska

Paryż, 29. 4 PAT. Londyn 147.89. Nowy Jork 30.39, Belgja 106.75 Hiszpanja 440, Włochy 122.10, Szwajcarja 587.50, Danja 794, Holandja 1221, Norwegja 658, Szwecja 813, Rumunja 11.85, Niemcy 723.

### Giełda londyńska

Londyn, 29 4 PAT Nowy Jork 4.86 3/8, Holandja 12.08 1/4, Francja 147.68 Belgja 138.87, Włochy 121.05, Niemcy 20.43 1/4, Szwajcarja 25.16, Hiszpanja 33.59, Danja 18.59, Szwecja 18.16, Norwegja 22.455, Helsingfors 193.12, Praga 164.21.

### Giełda nowojorska

Nowy Jork. 29. 4 (D) Warszawa 10.50, Londyn 486 3/8 Paryż 328 i pół, Wiedeń 14.12, Praga 296 1/14, Włochy 402 1/4, Belgja 250, Budapeszt 14.12 Szwajcarja 19.34, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.23, Oslo 21.65, Kopenhaga 26.17, Sztokholm 26.78, Hiszpanja 14.49, Bukareszt 39, Berlin 23.81, Belgrad 176.

## Kawał p. Zdziechowskiego

Jak wiadomo, ukazała się w całej prasie w ubiegłym tygodniu wiadomość, że 26. kwietnia nastąpi podwyżka cen wyrobów tytoniowych. Nadszedł jednak 26. kwietnia, a ceny tytoniu nie podwyższono. O sprawie tej opowiadają w kuluarach sejmowych następującą pogłoskę. Do ministra skarbu p. Zdziechowskiego wszedł niedawno wysoki urzędnik ministerstwa i oświadczył mu, że brak funduszów na wypłacenie urzędnikom pensji w dniu 1 maja. Pan minister odparł: „Mam świetną myśl, proszę poinformować prasę, że ceny wyrobów tytoniowych będą podwyższone nie 29, lecz 26 kwietnia". Urzędnik wykonał polecenie ministra. Prasa w całym kraju podała tę wiadomość. Sprzedawcy wyrobów tytoniowych, chcąc zarobić na różnicy cen, rozpoczęli masowo zakupywać tytoń i papierosy tak, że w przeciągu dwóch dni wpłynęło do kasy państwowej 53 miljonów złotych tzn. znacznie więcej, niż brakowało do wypłaty pensji.

A jeszcze istnieją politycy i publicyści, którzy twierdzą, że minister Zdziechowski nie ma oryginalnego programu finansowego...

# Podróże profesora Weizmana

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Jerozolima**, 28 4. Żat. Prezydent **Weizman, który bawił ostatnio w Palestynie, wyjechał** już do Londynu. Dnia 4 maja prezy**dent** Weizmann będzie w Paryżu, gdzie wy**dnay** zostanie bankiet na jego cześć. Pod**czas pobytu** prez. Weizmana w Londynie, Egzekutywa i prezydjum sjonistycznego Komitetu Akcyjnego powezmą uchwały o miejscu i czasie najbliższej sesji Komitetu Akcyjnego. Podobno prezydent Weizman uda się niebawem do Ameryki, skąd powrócić ma dopiero z końcem lipca br.

Po powrocie z Ameryki zawita także do Polski w myśl przyrzeczenia danego sjonistom polskim.

# Uspokojenie po pogłoskach wojennych w Turcji

**Wiedeń**, 28 4 PAT. N. Fr. Presse donosi z Konstantynopola. W ostatnich tygodniach krążyły jak wiadomo pogłoski wojenne. Mówiono o porzumieniu grecko-włosko-angielskiem przeciwko Turcji i o zamierzonem porozumieniu między Atenami, Sofją i Białogrodem w sprawie Salonik i Dedegacz, tudzież o lanowanym równocześnie ataku przeciwko Adrianopolowi Adanji i Smyrnie, przyczem Anglja miałaby zorganizować nowe powstanie Kurdów. W Angorze obawiano się również, że Włochy przeprą ewentualnie przemocą emigrantów włoskich do Anatolji. Od czasu ogłoszenia układu abisyńskiego między Włochami a Anglją, nastąpiło w Turcji uspokojenie. Pogłoski wojenne uważają obecnie w Turcji za dyplomatyczne posunięcie ze strony Anglji. Anglia w przededniu rozpoczęcia rokowań w sprawie Mosulu pragnie widocznie udowodnić Turcji wartość porozumienia pokojowego. Pozatem panuje w Angorze przekonanie, że Włochy nie przedsięwezmą nigdy ataku bez zgody Anglji.

## Rokowania pokojowe w Marokku



Rycina nasza przedstawia budynek konsulatu francuskiego w Udżda, gdzie toczą się przedwstępne rokowania pokojowe między delegatami Francji i Hiszpanji z jednej a delegatami Rifu z drugiej strony

## Awantury młodzieży monarchistycznej w Warszawie

**Warszawa**, 29. 4 (Sin) W sali filharmonji warszawskiej odbył się dzisiaj wiec młodzież ymonarchistycznej celem zaprotestowania przeciwko zarządzeniu senatu uniwersytetu, który zabronił ogłoszenia odezw monarchistycznych na murach uniwersytetu. W czasie wiecu doszło do bójki między młodzieżą z lewicy a studentami monarchistycznymi, przyczem 4 studentów odniosło rany. Po wiecu młodzież monarchistyczna udała się śpiewając Rotę, na grób Nieznanego Żołnierza a studenci z lewicy śpiewali w gmachu filharmonji: „Cześć wam panowie magnaci". Policja dopiero położyła kres demonstracjom. Komisja przybyła do gmachu filharmonji stwierdziła zdemolowanie niektórych urządzeń gmachu.

## Złoty we Wiedniu

**Wiedeń**, 29 4. (D) Złoty utrzymał się dziś na poziomie 10.10—10,20 w stosunku do dolara.

Frank francuski w Zurychu notowaio 17.05—17.10. Również frank belgijski był słaby, notowano w Zurychu poniżej wczorajszego kursu 18.10. Także Medjolan był na giełdzie zurychskiej słaby, 20.75.

## Giełda lwowska

**Lwów**, 29. 4 PAT. Akcje: Hipoteczny 0.44, 0.45, Przemysłowy 0.15, 0.14, 0.16, 0.12, 0.17, Tespy 2.95, Chodorów 55 Chybie 3.25, 3.30, Lokomotywy 0.75, Gazolina 1.55, 1.60, Oikos 0.60, 0.65.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

## Wyrok w procesie o zdradę główną

**Kraków, 29 kwietnia**

Późnym wieczorem zatwierdzili sędziowie przysięgli 8 głosami wnę odnośnie do wszystkch oskarżonych, przedkładając zarazem Trybunałowi rezolucję z prośbą o łagodniejszy wymiar kary. —

O godz. 9.30 zapadł wyrok skazujący Betlera na 1 i pół roku, Rubina na 1 rok i 3 miesiące i Glastala na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących.




## Niedały zamach na min. Zdziechowskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 29 4.** (Sin) „Kurjer Warszawski" podaje informacje o tajemniczych osobnikach, którzy w piątek 23 bm. mieli zamiar urządzić napad na min. skarbu Zdziechowskiego i oczekiwali na ministra pod jego mieszkaniem przy ul. Szkolnej. W nocy zaś z soboty na niedzielę przybito na drzwiach mieszkania min. Zdziechowskiego kartkę z ubliżającymi napisami.

## Obrady nad ustawą przemysłową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 4 (Sin) Komisja przemysłowo handlowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy przemysłowej. Załatwiono artykuły od 50—54 traktujące o pozwoleniu na wykonywanie przemysłu okrężnego.

Dalsze obrady odroczono.

## Wzrost drożyzny w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 29 4 (Sin) Stołeczny urząd statystyczny stwierdził, że w ubiegłym tygodniu w porównaniu z poprzednim wzrosły o 1.1 proc.**

## Turniej szachowy o mistrzostwo Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 28 4 (Sin) W 13 dniu turnieju wygrał Chwojnik z drem Smokowskim, Przepiórka z Kuhnem, Blass z Applem, Łowcki z Kolskim, Frydman (Warszawa) z Friedmanem (Lwów), Konczyński z Makarczykiem, Kremer z Wołowiczem, Piltz z Wołowiczem.**

**Stan turnieju po 14 rundzie**

Warszawa, 29. 4 (Sin) W 14 dniu turnieju rozegrano następujące partje: Kolski wygrał z Wołowiczem, Kohn wygrał z Blassem Makarczył wygrał z Lubińskim, Kleczyński wygrał z Kremerem, Regedziński wygrał ze Smokowskim, Apel wygrał z Łowckim, Chwojnik remis z Przepiórką.

Niedokończono: Piltz—Frydman, Friedman—Konczyński.

Stan turnieju po 14 rundzie: **Przepiórka 11 i pół**, Blass 9 i pół, Frydman 9 (1), Kolski, Chojnik, Kohn Łowcki 9, Piltz 8 i pół (1), Regedziński 7 i pół (2). Makarczyk 7 i pół, Apel 6, Friedman 5 i pół (1), Kremer, Kleczyński 5 i pół, Konczyński 4 (2), Smokowski 3 i pół, Lubiński 2 i pół, Wołowicz 0.

**Belgrad**, 29. 4 (D) Gabinet Uzunowicza został dziś zrekonstruowany. Doszło mianowicie do porozumienia między radykałami a zwolennikami Radicza. Premjer Uzunowicz złożył dziś przysięgę na ręce króla.

**Paryż**, 29. 4 (K) Z Udidy donosza, że Rifeńowie odrzucili żądanie francusko hiszpańskie, aby wygotować do dnia 1 maja odpowiedź na warunki obu rządów.

## Bialik wśród jidyszystów

Zwiazek pisarzy jidyszystycznych w New Jorku im. J. L. Pereca zaprosił Bialika na uroczysty bankiet. Deklamacje wierszy Bialika przyjęto niechętnie. Na sali odezwały się protesty. Bialik wystąpił z silnem przemówieniem, potępiającem metody jidyszystów, wprowadzających rozłam w narodzie. Stwierdził on, że wszystko co żywotne w narodzie skupi się kiedyś w Palestynie i stworzy nową kulturę hebrajską. Golus natomiast i kultura golusowa jest skazana na wegetację i zanik.

To oświadczenie Bialika wywołało protesty wśród pisarzy żydowskich. Ostre przemówienie przeciw Bialikowi wypowiedział Opatoszu. Niger zarzucił Balikowi, że oddał się do dyspozycji organizacji sjonistycznej. M. Nadir przeciwstawił się twierdzeniom Bialika o wyłączności palestinizmu i hebrajskości w życiu żydowskiem. W podobnym duchu przemawiali Glasman i Koralnik. — Wkońcu przemówił Bialik, który wygłosił przeszło godzinne przemówienie o swojem stanowisku w ruchu sjonistycznym. Przemówienie to wywołało silne wrażenie na zebranych.

# LODOWNIE

tylko w pierwszorzędnym gatunku poleca skład wyrobów metalowych



**S. SATTLER, Kraków, STRADOM 18. — Tel. 4751. — Cenniki na żądanie**

## Drobne ogłoszenia

**Panny** intel. do 2-ga dzieci na przedpołudnie poszukuje się. Zgłoszenia Bernardyńska 11 drzwi 10 między 8—9 rano

**Inteligentnemu** panu wynajmę pokój umeblowany z elektryką i obsługą. Zgłoszenia telefon 3224

**Unieważnia** się zgubioną książkę wojskową, wydaną przez PKU., Nisko na nazwisko Czesław Rogalny, ur. w Kopciach p. Kolbuszowa

**REKLAMA dźwignią :: handlu ::**

## LEKARZE SPECJALISCI

zalecają do pielęgnowania ciałka dziecięcego

**PUDER, MYDŁO I KREM BEBE SZOFMANA**

Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega takowym, krem zaś stosuje się wówczas, gdy działanie samego tylko pudru Bebe okazało się niedostatecznem.

**Pijarska 7.** **Zastępstwo** Telefony 4579 i 4513

# Schaefer i Schael

## Metalowe Zakłady hutnicze

poleca ze składów po cenach w kraju najniższych surowiec i wszelkie aliaże metalowe z gwarancją analityczną. — Na składzie:

**Cyna** angielska w blokach i sztabkach, cyna do lutowania od 33—60 proc. stopy łożyskowe marki „Torpedo" z zawartością cyny 5—83 procent.
**Ołów** miękki i twardy, hutniczy i rafinowany, w odpadkach i blokach; ołów czcionkowy, linotypowy i stereotypowy)
**Miedź** w odpadkach i gąskach, rafinowana i gwarancyjna, miedź fosforowa 10 i 15 procent, spoiwo (szlaglot. mosiądz, bronz w kawałkach, blokach i sztabach.
**Cynk** stary w odpadkach, przetapiany, rafinowany, gwarancyjny 98/99 procent — cynk hutniczy.
**Antymon,** nikiel, aluminium hutnicze norweskie i t. d.

**!! Kupuje po najwyższych cenach rynkowych, względnie przerabia wszelkie odpadki, popioły i szlamy metalowe !!**

**Pijarska 7.** **Zastępstwo** Telefony 4576 i 4513.

# SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

**Metalowe półfabrykaty** pochodzenia zagranicznego

miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

**Blachy, rury** okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

**Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.**

FARINA

WODA KOLOŃSKA

Farina

vis-a-vis

ISTNIEJE OD ROKU 1709

SZAMPON

VIS-A-VIS

**Związek Tow. Opieki nad Sierotami żyd.** dla Zachodniej Małopolski w Krakowie poszukuje kandydata na posadę

## sekretarza

dla akcji organizacyjnej i pedagogicznej.

Kandydaci zechcą przesłać krótkie curriculum vitae i referencje do dnia 15 maja br. na ręce Wiceprezesa Związku Dra Jana Landaua w Krakowie, ulica Gertrudy L. 9, lub ustnie między godz. 2—4 popołudniu.

## Inż. Tadeusz Leszczyński

**Kraków, Grodzka 65.**

| | |
|---|---|
| Materjały elektrotechniczne, wykonywanie instalacyj elektryczn. Abażury. | Materjały fotograficzne wywoływanie klisz sporządzanie odbitek i powiększeń. |

**Zamówienia z prowincji odwrotnie.**

# SZABLONY

**(KROJE)**

na najmodniejsze suknie i capy wiosenne po bajecznie niskiej cenie.
Zamawiać można w księgarni kolejowej **„Ruch" Kraków, ul. Szczepańska.**

# NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki [illegible]kowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonywa takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

**W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.**

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7